Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 94 — Rok 133 (4) | Niedziela, 23 — poniedziałek, 24 kwietnia 1944 r. | DZIŚ: Wojciecha JUTRO: Fidelisa

PROTEST DR FRANKA

przeciw brutalnemu traktowaniu ludności w wschodniej Galicji przez bolszewików

KRAKÓW, 22. 4. — W chwili, kiedy szereg najdalej na wschód wysuniętych granicznych powiatów Generalnego Gubernatorstwa przeżywa ponownie burzę wojenną i po raz drugi w ciągu niewielu lat poznaje straszną rzeczywistość systemu bolszewickiego, odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora posiedzenie Rządu, na którym omówiono szereg aktualnych zagadnień.

Jako najważniejszy moment tego posiedzenia Rządu należy uważać oświadczenie Generalnego Gubernatora, w którym zaprotestował on w obliczu świata przeciwko zachowaniu się bolszewików na tych obszarach Generalnego Gubernatorstwa, które w obecnej chwili zostały dotknięte działaniami wojennymi.

Wywodom dra Franka musi się przypisać tym większe znaczenie, ponieważ potwierdzają one fakt, że ludność wschodniej części Galicji, pomimo okropnego terroru bolszewików, zadokumentowała swoim stanowiskiem i swoimi czynami, że jedynie tylko w silnej niemieckiej pozycji upatruje gwarancję dla swego bytu i swej przyszłości.

Generalny Gubernator do swego protestu przeciwko brutalnym i nieludzkim czynom bolszewików dołączył zapewnienie, że władze Generalnego Gubernatorstwa użyczą ludności dotkniętej skutkami wojny bolszewickiej wszelkiej pomocy, celem odbudowania swego normalnego życia i przywrócenia swej siły gospodarczej.

Dr Frank powiedział w swym oświadczeniu dosłownie:

„Rząd tego kraju poczuwa się do obowiązku stwierdzić, że lojalne zachowanie się ludności wobec władz przyczyniło się do wzmocnienia świadomości wszystkich narodowości reprezentowanych w tym kraju odnośnie do ich wspólnego losu.

Ponieważ stanowisko Ukraińców i Polaków wyraziło się w tak drastyczny sposób przeciwko bolszewizmowi, zachodzi konieczność, aby Rząd Generalnego Gubernatorstwa ze swej strony wystąpił z protestem wobec świata przeciwko nie mającemu przykładu w historii brutalnemu traktowaniu i masakrowaniu ludności przez bolszewików na dotkniętych wojną obszarach Generalnego Gubernatorstwa.

Ogłaszając niniejszym w imieniu Rządu protest przeciwko tym typowym bolszewicko-żydowskim metodom prowadzenia wojny i stwierdzając przy tej sposobności, że wszystkie zbrodnie popełnione dotychczas przez bolszewików na zajętych przez nich obszarach Generalnego Gubernatorstwa będą zarejestrowane i zebrane oraz że w związku z tym zostanie wydane urzędowe memorandum, podaje do wiadomości, że Rząd Generalnego Gubernatorstwa uważa za zrozumiałe, aby we własnym zakresie uczynić wszystko, celem udzielenia wszelkiej możliwej ochrony i wszelkiej pomocy dla odbudowy ludności traktowanej w naj okrutniejszy sposób oraz pozbawionej swego mienia i własności. Uważamy jako swój obowiązek zaopiekowanie się pod każdym względem ofiarami bolszewicko-żydowskiej tyranii wojennej.

W obecnej wojnie bolszewizmu i żydostwa nie ma już żadnej różnicy pomiędzy poszczególnymi grupami ludności Generalnego Gubernatorstwa. Wszyscy mieszkańcy tego kraju, niezależnie od swej narodowości stają się stopniowo w coraz większej mierze współuczestnikami losu kontynentu europejskiego".

Emigranci polscy w Londynie

protestują przeciw ekspansji Moskwy

SZTOKHOLM, 22. 4. — Jak donosi prasa szwedzka, przed kilku dniami odbyło się w Londynie zgromadzenie, w którym wzięło udział około 700 polskich emigrantów. Na zgromadzeniu tym działacz emigracyjny Tadeusz Bielecki wygłosił referat na temat stosunków pomiędzy emigracją polską a Rosją sowiecką.

Bielecki oświadczył przy tym, że deklaracja rządu brytyjskiego z dnia 22 lutego, przyrzekająca rozległe terytorialne koncesje na rzecz Związku Sowieckiego, a na niekorzyść obszarów zamieszkałych przez Polaków, stanowi okrutny cios zwrócony przeciwko polskim interesom. Mówca potępiał wszelkie możliwości terytorialnych ustępstw na rzecz Związku Sowieckiego i przypomniał premierowi angielskiemu słowa, wypowiedziane przez niego, jako rzecznika rządu Wielkiej Brytanii w dniu 5 września 1940 r.

Jak wiadomo, Churchill oświadczył wówczas, że Anglia nie zamierza bynajmniej uznać zmian terytorialnych, dokonanych podczas wojny z wyjątkiem takich, których dokonano za zgodą ludności odnośnych obszarów. Mówca podkreślił dalej, że deklaracja rządowa z 22 lutego jest niezmiernie szkodliwa dla pozycji Anglii na kontynencie europejskim.

Zamierzenia terytorialne Związku Sowieckiego w Europie są następujące:

Wcielenie krajów bałtyckich oraz wielkich części Rumunii i Polski do terytorium Związku Sowieckiego. Plany bolszewickie mają również tendencje do okupowania pewnych części Niemiec. W razie gdyby zamierzenia te zostały zrealizowane, oznaczałoby to śmiertelne uchwycenie za gardło narodu polskiego.

Związek Sowiecki projektuje opanowanie środkowej Europy przy czym wielką rolę odgrywa uzyskanie dostępu do morza adriatyckiego. Moskwa ma ponadto daleko sięgające tendencje ekspansywne w kierunku Sycylii i Oceanu Atlantyckiego oraz stworzenia szlaków handlowych poprzez nowet tak zwane niezależne republiki, które mają być utworzone z Finlandii, Persii i Burgarii

Bielecki stwierdził, że gdyby bolszewicy okupowali jeszcze dalsze części terytorium polskiego, wówczas wszelkie przeciwne twierdzenie, jakie dotychczas wypowiedziano ze strony alianckiej co do ich zamierzeń, były nieprawdą.

Bomby na terytorium tureckim

ANKARA, 22. 4. — Samoloty nieznanej narodowości przeleciały w nocy na wtorek nad obszarem górnego Bosforu. Po małoazjatyckiej stronie Bosforu, w okolicy miejscowości Bey Koz zrzucono 3 bomby, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód. Władze tureckie wdrożyły dochodzenia w sprawie tego incydentu.

Nalot aliancki na Sumatrę

TOKIO, 22. 4. — Główna kwatera cesarska podała w piątek po południu do wiadomości, że przed południem dn. 19 kwietnia pojawiła się na wodach Sumatry formacja bojowa alianckich jednostek floty i że wykonała ona atak lotniczy na miejscowość Sabang, położoną na zachodnim wybrzeżu tej wyspy. Według wspomnianego doniesienia obrona japońska strąciła 10 atakujących maszyn alianckich. Równocześnie podaje się nikłe straty po stronie japońskiej

MOWA MINISTRA RZESZY DR GOEBBELSA

BERLIN, 22. 4. — W przeddzień 20 kwietnia minister Rzeszy dr Goebbels wygłosił okolicznościowe przemówienie w berlińskiej operze państwowej. Minister powiedział m. in.:

„Nie tylko szczęście, ale także sława nieustannie waha się w okresie wojny na tę i tamtą stronę. Dotyczy to zarówno wielkich mężów, jak i narodów. Z tego powodu jest bardzo trudnym, a może nawet zupełnie niemożliwym w okresie toczącej się wojny sprawiedliwie ocenić poszczególne epizody tak na polu walki, jak i w zakresie zmagań politycznych.

To co jeszcze wczoraj zdawało się uchodzić za szczyt mądrości, może za kilka tygodni lub za kilka miesięcy okazać się w praktyce kapitalnym błędem, a podobnie też, to co współcześnie było potępiane jako pociągnięcie krótkowzroczne i chybione, może się okazać wkrótce potem decyzją opartą na głębokim zrozumieniu i przewidywaniu.

Nie wcześniej jak po ukończeniu wojny, najczęściej jednak dopiero w dłuższy czas potem, kiedy wojna przedstawi się wszystkim jako trwały historyczny wynik, można obiektywnie i sprawiedliwie ocenić jej poszczególne epizody, względnie jej decydujące czynniki. Tak było przecież we wszystkich wojnach, a prawdopodobnie też to samo będzie się odnosiło też do obecnej wojny.

Wojnę można oceniać tylko jako całość. Obok swoich aktualnych wydarzeń posiada ona także swą logikę historyczną, przeto należy ją obserwować i analizować okiem historycznie bardzo wyszkolonym i wyrobionym, aby czynniki te można dostrzec już w toku jej biegu. Albowiem geniusz tworzy i działa, jakkolwiek często nieświadomie, pod wpływem historycznego instynktu, który nie da się ocenić i zrozumieć na podstawie czystego tylko rozumowania. Wielka, wykraczająca poza epokę osobistość ma oprócz aktualnych i widocznych dla wszystkich zadań także do spełnienia misję o znaczeniu historycznym, a niestety nie zawsze oba te czynniki harmonizują z sobą. Z historycznych problemów każdej wojny wynikają jednak jej najgłówniejsze i najcięższe ciężary i ofiary. O ile jednak ogół nie jest w możności zrozumieć tych problemów pod względem ich głębi oraz znaczenia i nieuniknionej konieczności, to pokolenie, które walczy i cierpi, które wzięło na swe barki te ciężary i ofiary w tym większym stopniu skłonne jest do wykazania ich niezrozumienia lub uważania je przecież za nieuniknione.

Z tych sprzeczności wynika różnica w ocenie, jaką współcześni pozostawiają potomności odnośnie do zjawisk historycznych. Ta sprzeczność rzuca się po prostu w oczy na znanych u nas i popularnych przykładach historycznych. Dziś nie możemy już prawie zrozumieć, że wykraczające daleko poza swoją epokę czyny Aleksandra Wielkiego czy Cezara nie zostały natychmiast zrozumiane w swej całej głębi i doniosłości przez dotknięty tymi czynami świat współczesny, jakkolwiek znaczenie tych czynów nie stanowi już żadnej tajemnicy dla naszej świadomości. Właśnie ci jednak, którzy najwięcej irytują się na tę widoczną dysproporcję, najczęściej zdradzają właśnie skłonność do zaprzeczania swej własnej epoce oceny wypadków historycznych, jakiej żąda od niej przeszłość. Dotyczy to ludzi, którzy wprawdzie posiadają zdolność oceny pod właściwym kątem historycznym tych wypadków i rozwojów z poprzednich epok, które stanowią dla nas skończoną i zamkniętą całość, ale którym brak zdolności pojmowania dla tych historycznych przeżyć współczesnej epoki, jakie nie potrzebują się obawiać wyroku potomności.

Jakież więc wypadki tej wojny posiadać będą niesłabnące znaczenie jeszcze mniej więcej po stu latach? Jakkolwiek trudno jest przewidzieć to w każdym poszczególnym wypadku, to jednak już dzisiaj uwypuklają się niektóre zasadnicze dzieje na tle olbrzymiego dramatu narodów europejskich, co do których z niejaką pewnością prorokować można, że wywierać będą one miarodajny wpływ na późniejszą ogólną ocenę historyczną tej wojny. Chodzi tu mniej o zdarzenia, których ślady na ogół nawet według dzisiejszej naszej oceny zaginą już w kilku latach po wojnie. Dziesięć lat po zawarciu pokoju na przykład z pewnością zaledwie już zauważyć będzie można w miastach resztki śladów zniszczeń, jakie powstały wskutek terroru lotniczego. Czy jednak Europa stanie się bolszewicką lub czy też uda się nam ochronić nasz kontynent od tego niebezpieczeństwa a tym samym wyratować jego narody od najśmiertelniejszego tego zagrożenia, o tym decyzję wyda obraz przyszłego świata i to na okres kilku generacji, możliwie nawet na zawsze.

Tu więc spoczywa także historyczny punkt ciężkości tej wojny. Człowiek, który definitywnie oswobodzi kontynent nasz od duchowego a co najmniej zamierzonego wojskowego otoczenia pierścieniem, na końcu olbrzymiego tego zmagania pod kątem widzenia historycznego będzie mia rodajnym człowiekiem tej wojny.

Nie zmienia to żadną miarą postaci rzeczy przez to, że przeciwnicy jego używali i używają wszelkich środków na to, aby utrudnić mu historyczne jego zadania w całym tego słowa znaczeniu, działające daleko poza naszą erę, aby rzucać mu przeszkody i kamienie pod nogi i ażeby użyć całej przewagi materialnej w ludziach i broni jaką tylko dysponują na to, by zniszczyć jego samego oraz jego dzieło.

Przeciwnie, wszystko to okaże się przyczynkiem do spotęgowania jego czci wobec historii i do otoczenia nazwiska jego sławą nieśmiertelną.

Z tą chwilą, kiedy opadną gęste mgły zepsutej i złośliwej polemiki wo-

Głos dnia

Według doniesienia z Moskwy pisze gazeta wojskowa „Czerwona Gwiazda":

W Stanach Zjednoczonych zaznacza się dlatego „nadprodukcja" materiałów wojennych, gdyż operacj wojenne Aliantów nie stoją w należytym stosunku do potencjału zbrojeniowego. „Wybitny" sowiecki dziennikarz Wasyl Czerpakow oświadcza, że sytuacja taka mogła powstać tylko z tego powodu, iż wysiłki wojsk Stanów Zjednoczonych i Anglii pozostają daleko poza wysiłkami robotników przemysłu zbrojeniowego. Tę okoliczność należy przede wszystkim raz podkreślić. Według jego mniemania mógłby potencjał zbrojeniowy Stanów Zjednoczonych tylko wówczas być w pełni wykorzystany, gdyby Alianci utworzyli nareszcie drugi front.

jennej, stanie on nagle jako wielka postać historyczna tego gigantycznego dramatu narodów przed oczami ludzi żyjących a jeszcze więcej przed oczami wszelkich przyszłych generacyj. — Z przeciwników jego natomiast, którzy gotowi byli i skłonni wydać historię dwóch tysięcy lat oraz rozwój cywilizacji naszego kontynentu w odmęty chaosu i zaniedbania, pozostanie wtedy tylko to, co posłużyć będzie mogło jako ciemne tło dla promiennej tej postaci wielkiego człowieczeństwa i daleko sięgającego przewidywania.

Jak dawniej w okresie walki naszej o władzę, tak mówił dalej dr Göbbels, tak też i w obecnych czasach olbrzymiej tej wojny miałem to szczęście, że przebywałem w bezpośredniej jego bliskości we wielu a nawet w najliczniejszych szczególnie szczęśliwych jak i szczególnie krytycznych godzinach. Pozostawał on zawsze równym. Nie spostrzegłem, aby kiedykolwiek zwątpił lub się zachwiał.

Wobec wszystkich innych mężów stanu naszych czasów odznacza on się tym przymiotem, że rozpoznaje on porę niebezpieczeństwa i że przeciwstawia im się natenczas też odważnie. Za to mu też podziękowanie składa dzisiaj naród niemiecki. Kiedyś później dziękować mu będzie za to cała ludzkość cywilizowana. Jeżeli w dziedzinie prowadzenia narodu i państwa istnieją jakieś zdolności nadane przez Boga, które wyczuwają instynktownie rzeczy właściwe i konieczne, i jeżeli zdolności te wespół z nieomylnym rozpoznaniem każdorazowej celowości tworzą najwyższy historyczny charakter wodza, natenczas on jest tym wodzem szczególną łaską losu obdarzonym. Jeżeli efemerydy parlamentarne strony przeciwnej nie chcą tego uznać, natenczas jest to jeden więcej dowód tej prawdy, a nie przeciwnie."

W KILKU WIERSZACH

Największym interesem przemytniczym tej wojny w Stanach Zjednoczonych jest nielegalny handel materiałami pędnymi, tak pisze korespondent Stanów Zjednoczonych dziennika „Daily Herald". Szmugiel ten przybrał takie rozmiary, że zagraża załamaniem się całego systemu racjonalizacji nafty. Około 10 milionów litrów benzyny pobierano dziennie przez szoferów ze stacyj benzynowych w Stanach Zjednoczonych na fałszowane kupony.

☐ Władza związkowa w argentyńskiej prowincji Entre Rios skazała — jak donosi „Times" z Buenos Aires — tamtejsze żydowskie towarzystwo osiedleńcze na grzywnę ponad 10 milionów pesetów, albowiem nie zapłacili oni swych podatków.

● Zastępca dyrektora wydawnictwa dziennika „Mainitisz Szimbun", Yoshitaro Kusuyama został zamianowany prezydentem wydawnictwa „Nippon Times". Obecny prezydent Tadao Mataumoto został przewodniczącym wydziału dyrekcyjnego.

✕ We wtorek — jak donosi agencja Reutera z Dublina — podano do wiadomości o wstrzymaniu całej komunikacji okrętowej pomiędzy portem Cork w południowej Irlandii a Wielką Brytanią.

✱ W Stambule wykryto wielką aferę potajemnego handlu. 22-ch znanych kupców stambulskich, głównie żydów, aresztowano. Stoją oni pod zarzutem przemycania dewiz do Palestyny i Szwajcarii.

● Rząd brytyjski — jak donosi TT — poinformował rząd szwedzki, że wyniki dochodzeń potwierdziły doniesienia prasowe w sprawie ataku samolotów brytyjskich w dniu 24 marca na Morzu Adriatyckim na szwedzki statek „Hallaren", pełniący służbę w komunikacji z Grecją.

✕ Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Dublina, zarząd poczt i telegrafów republiki irlandzkiej podał we środę wieczór do wiadomości o wstrzymaniu pocztowej komunikacji powietrznej do Europy, Algeru, Azorów, Wysp Kanaryjskich, Wysp Zielonego Przylądka, Libii, Madery, Marokka i Tunetanii. Ruch samolotów pocztowych został również wstrzymany.

Brytyjski ambasador w Ankarze Knatchbull Hugessen złożył w poniedziałek wizytę ministrowi spraw zagranicznych Menemencoglu. Wieczorem tego samego dnia odjechał on do Stambułu, gdzie chce się zatrzymać jeszcze przez tydzień.

Cele i rezultaty ofensywy sowieckiej

Bilans dotychczasowych walk na wschodzie

Bilansując dotychczasowe wyniki ofensywy sowieckiej, „Völkischer Beobachter" pisze m. in.:

Potężną falę mas sowieckich, która od dnia 4 marca uderzała z całą siłą w żywy mur niemieckich dywizji na południu frontu wschodniego, zalewając niejedną pozycję i przedarła się głęboko w kierunku południowym, powstrzymano, a gdzie niegdzie nawet odepchnięto.

Nikt w całych Niemczech nie wierzy w to oczywiście, by naczelne dowództwo sowieckie zadowoliło się na dłuższą metę osiągniętą do tej pory linią. Armia sowiecka nie doszła jeszcze do stanu zupełnego wyczerpania, jako wyniku nadmiernych strat. Będzie ona usiłowała uzupełnić wielkie wyrwy w swych szeregach rezerwami z rozległych nizin na zapleczu, z fabryk na Uralu i w Ameryce Północnej, a potem pewnego dnia przystąpi do nowej ofensywy. Bezsprzecznie jednak zamknięty został jeden rozdział w tym gigantycznym zmaganiu, tak, że obecnie można zreasumować mniej więcej wydarzenia ubiegłych tygodni.

Naczelne dowództwo sowieckie miało niemały plan na celu, gdy w dniu 4 marca wysłało pod Szepietówką pierwsze swe pancerne dywizje do ataku na linie niemieckie. Nagromadziło znowu olbrzymie ilości sprzętu wojennego i skoncentrowało wielkie masy wojsk, aby zadać decydujący cios. A siła przewagi wroga była tak wielka, że nie na jednym tylko miejscu i nie raz jedyny udało się bolszewikom wtargnąć głęboko w linie niemieckie. Pod uderzeniami tej potęgi musieli Niemcy wycofać się w kierunku południowym. Przedpole Bohu, potem sam Boh, dalej Dniestr, a w końcu i przedpole Prutu musieli ustąpić przeciwnikowi. Wskutek tego zdecydowało dowództwo niemieckie nie czekać na atak z flanki na dywizje, stojące na wschód od Odessy, lecz wycofać także te oddziały na dalej położone pozycje.

Linia frontu, która na początku bitwy ciągnęła się prawie równo z zachodu na wschód od okolic Łucka i Dubna aż po dolny bieg Dniepru, biegnie obecnie przede wszystkim z okolic Kowla aż po Czerniowce, a więc z północy na południe, następnie w kierunku południowo-wschodnim do obszaru na północ od Jass i ciągnie się dalej na zachód od Odessy.

Na ogół w stosunku do linii frontu sprzed sześciu tygodni nastąpiło silne wybrzuszenie w kierunku południowym i południowo-zachodnim. Przeciwnik znajduje się częściowo na dawnym obszarze rumuńskim.

Wszystko to jest bolesne i nikt w Niemczech nie myśli temu przeczyć. W ciągu tych kilku tygodni przeciwnikowi udało się zdobyć kilka wysuniętych bastionów twierdzy europejskiej i w kilku miejscach podsunąć się pod właściwy wał obronny. Zachodzi obecnie pytanie, czy to było celem naczelnego dowództwa sowieckiego, gdy wysłało swe dywizje do walki. Wiemy, że w dniu 4 marca spodziewało się ono większych i donioślejszych rezultatów. Wysyłając dwie najsilniejsze grupy armii — Żukowa w kierunku zachodnim na Lwów i Czerniowce oraz Koniewa na Rumunię — miało w planie nie tylko najwyższe plany militarne, ale także najwyższe plany polityczne. W gigantycznym wysiłku rozerwaną być miała w pierwszym rzędzie spoistość niemieckiej armii południowej, a także łączność taktyczna wschodniej części tej armii z zachodnią, tak aby obie te części były zupełnie odosobnione. Uderzenie to właśnie w kierunku południowym miało w planie poza tym taktycznym celem jeszcze inne wielkie znaczenie ściśle polityczne.

Chodziło nie tylko o zajęcie rumuńskich pól naftowych, które nęciły z daleka, a o uderzeniem tym kierowało gorące pragnienie wyłamania wreszcie luki w przymierzu europejskim, stworzonym przez Niemcy do walki z bolszewizmem. Czy wraz z uderzeniem pierwszych granatów na ziemię rumuńską nie zachwieje się naród i rząd rumuński? Czyż nie będą musiały w końcu uwierzyć zwodniczym zapewnieniom pokojowym Kremla? Czyż także Węgry nie wpadną wówczas jak dojrzały owoc w jego ręce w wyniku wydarzeń na polach bitew? A wtedy dałoby to początek ogólnemu wstrząsowi na całych Bałkanach, tak że w końcu zostałyby Niemcy osamotnione, upokorzone, otoczone ze wszystkich stron samymi wrogami.

Były to cele daleko sięgające, a masy popierające je były także dostatecznie wielkie. Gdyby powodzenie zależało tylko od szerokich planów, od nagromadzenia ilości materiałów, Sowiety osiągnęłyby największy sukces od początku wojny.

Jednakże bolszewicy nie zdołali dotrzeć do właściwego celu. Że plany te zostały rozbite, zawdzięcza Rzesza i Europa owym wojskom niemieckiego frontu południowego, które często odosobnione i odcięte, rzuciły się ustawicznie w wir sowieckiej ofensywy i powstrzymywały ją tak długo, aż nareszcie po sześciu tygodniach w krytycznym momencie przyszła pomoc.

Gdyby Sowiety chciały mimo to przeprowadzić swe wielkie plany, musiałyby pokonać owe wojska niemieckie i gniazda oporu w tempie daleko szybszym, niż to się stało w rzeczywistości. Ale tu zawiodła znowu taktyczna zręczność sowieckiego dowódcy naczelnego, sowieckiego dowócy kompanii, sowieckiego żołnierza.

Pełna poświęcenia dzielność grenadiera niemieckiego powstrzymywała tak długo potoki nieprzyjaciela, aż ich siła osłabła w końcu. I mimo licznych niebezpiecznych momentów łączność pomiędzy niemieckimi formacjami została jednak w końcu utrzymana względnie przywrócona, plany przeciwnika, zmierzające do rozerwania sił niemieckich rozbite, a wycofanie głównych sił mimo koniecznego nieraz odwrotu przeprowadzone w porządku.

Zawiodły także wszelkie sowieckie nadzieje polityczne. Przykład niemieckiej dzielności, instynkt samozachowawczy i nie na końcu znajomość istoty bolszewizmu wzmocnił przy mierze wschodnio-europejskich narodów właśnie pod wpływem naporu (?) się bolszewików, do tak silnego zespolenia, jak nigdy przedtem. Węgry i Rumunia poruszyły siły moralne i militarne które dotąd drzemały, tak że w kwietniu walczą po stronie Niemiec znaczniejsze siły sprzymierzonych, niż to miało miejsce w lutym. Front został wprawdzie cofnięty, lecz liczebnie jest silniejszy niż poprzednio.

Stało się to także dlatego, że Niemcy sprowadzili rezerwy, które zluzowały zmęczonych towarzyszy lub przyniosły im pomoc.

Fakt ten jest jedną z niespodzianek, zgotowanych przeciwnikowi w ostatnich tygodniach. Tym bardziej, że to zasilenie nastąpiło z własnych rezerw operacyjnych: stojących na zachodzie formacji, przygotowanych do rozstrzygającej bitwy, nie pozbawiono ani jednego żołnierza.

Nadzieja, że potężny nacisk na wschodzie zmusi dowództwo niemieckie do osłabienia sił zbrojnych na zachodzie i ułatwienia drogi Anglikom i Amerykanom, zawodła. Natomiast stało się widoczne, jak wielkie są źródła siły niemieckiej, po roku walk obronnych mimo niezaprzeczalnych porażek, poniesionych przez Niemcy, jak oszczędnie i spokojnie umie dowództwo niemieckie szafować tymi siłami, i rezerwować je, jak również swe możliwości materialne, do nadchodzącej przeciwakcji.

Możliwe to jest tylko dlatego, że wierzy w utrzymanie frontu aż do tej chwili, że ma zaufanie do niemieckiego grenadiera. Wymaga od niego wiele, bo wie, że ten grenadier rozumie to i odpłaca zaufaniem za zaufanie. Ostatnie tygodnie dowiodły, jak niezłomną jest moralna siła armii niemieckiej. Wraz z nią idzie cała Rzesza naprzeciw ciężkim walkom tegorocznej wiosny.

Dalsze zyski terenowe na Bukowinie oraz pomiędzy Karpatami a Dniestrem

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 22 kwietnia:

W rejonie Sewastopola i nad dolnym biegiem Dniestru odparto lokalne ataki bolszewickie i rozbito w skoncentrowanym ogniu artylerii oddziały, skupiające się ponownie na nowych pozycjach przygotowawczych.

Na wschodniej Bukowinie, pomiędzy Karpatami i górnym biegiem Dniestru we własnych atakach podczas uporczywych walk zyskano dalej na terenie.

Silne niemieckie formacje samolotów bojowych z dobrym skutkiem atakowały nocy ubiegłej urządzenia kolejowe w Wielkich Łukach.

Na południowy zachód od Narwy załamały się powtarzane ataki bolszewickie na nasze nowo zdobyte pozycje.

Na przyczółku desantowym Nettuno wśród strat dla przeciwnika odparto liczne ataki na południe od Aprilii. Na froncie południowym nad wybrzeżem adriatyckim oddziały wypadowe wysadziły w powietrze trzy czołgi nieprzyjacielskie wraz z załogami.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały dnia 21 kwietnia przy widzialności uniemożliwiającej rozpoznanie celów kilka miast w południowej Europie, przede wszystkim Bukareszt. Powstały szkody i straty wśród ludności. **Niemieckie i rumuńskie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich, w większej ilości bombowce czteromotorowe.**

Kilka samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło nocy ubiegłej bomby w rejonie Kolonii.

BERLIN, 22. 4. — Ze źródła miarodajnego dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Sytuacja wojskowa Niemców ustabilizowała się w całej rozciągłości po zakończeniu wielkich niemieckich ruchów strategicznych w czasach ostatnich. Wynika to z stąd, że na wszystkich miejscach frontu południowego rozwinęły wojska niemieckie wspólnie z formacjami rumuńskimi i węgierskimi aktywność charakterystyczną. Akcje oczyszczające niemiecko-węgierskich wojsk na przedpolu Karpat rozwinęły się równie korzystnie, jak operacje zaczepne w górnym biegu Dniestru, w rejonie walk na południowy-zachód od Tarnopola i w rejonie Kowla.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego wykorzystały wojska niemieckie chwilową przerwę w walkach, podyktowaną silnym zabagnieniem terenu, na akcję zakrojoną na wielką skalę i przeprowadzoną z rozmachem w celu likwidowania band. Oczyszczono i spalono ponad 100 tzw. obozów band, jakie znajdowały się na terenach leśnych i bagnistych. Zlikwidowano przeszło 1000 bandytów razem z ich dowódcami bolszewickimi. Zabezpieczono wielkie zapasy przeróżnego rodzaju.

Na północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie uzyskały znaczną zdobycz terenową w czasie ataków w bagnistym terenie frontu pod Narwą.

Na Krymie odparto krwawo ataki bolszewików przeciwko przedpolu rejonu fortecznego Sewastopola podejmowane ponownie przy pomocy czołgów i lotnictwa bojowego blisko-dystansowego. Pewna jednostka ciężkich niemieckich dział szturmowych zniszczyła 11 czołgów bolszewickich, podczas gdy myśliwce niemieckie w licznych potyczkach powietrznych dziesiątkowały formacje rosyjskich samolotów bojowych blisko-dystansowych. Ponadto w czasie ataków przeprowadzonych przeciwko dwom lotniskom frontowym bolszewików na Krymie, zniszczono na ziemi 20 maszyn bolszewickich.

Również i w dolnym biegu Dniestru rozbito dwie sowieckie dywizje strzelców. Lotnictwo niemieckie silny udział brało w rozstrzygnięciu tych walk. Sowieci stracili 66 samolotów w przeciwstawieniu do dwóch maszyn niemieckich, które nie powróciły do swych baz.

Przed rozstrzygającą walką

BERLIN, 19. 4. — Dziennik „Nachtausgabe" w artykule pod nagłówkiem „Drastyczne wyjaśnienie frontów przed rozstrzygającą walką" omawia obecne zachowanie się grup mocarstw prowadzących wojnę.

W chwili, jak pisze dziennik, w której każdy czuje, że rozstrzygająca faza zbliża się olbrzymimi krokami, obie grupy mocarstw toczące rozstrzygającą walkę w światowej skali ujawniają zupełnie jasno metody, cele i duchowy fundament całokształtu swych działań wojennych.

Rozstrzygające obrady polityczne mocarstw Paktu Trzech, świadczące o woli do walki i odbudowy z jednej strony, a nędzne angielsko-amerykańsko-bolszewickie próby nacisku na kraje nieuczestniczące w wojnie, domaskujące zarówno niezdecydowanie wojskowe jak i fałszywość polityczną i brutalny imperializm plutokratów oraz żydów z drugiej strony, oto cechy charakterystyczne, rzucające jeszcze raz znamienne światło na oba wielkie zmagające się ze sobą fronty.

Północno amerykański imperializm i reakcja brytyjska zrzuciły ostatnie resztki swego zamaskowania. Ci sami ludzie, którzy przez całe lata usiłowali przy pomocy frazesów Karty Atlantyckiej wzbudzić wrażenie jakoby celem ich było zapewnienie pokoju, równości i wolności wszystkim narodom europejskim, obecnie proklamowali zniesienie suwerenności i wolności państw neutralnych nie tylko jako przejściowe pociągnięcie wojenne, ale jako zasadniczy cel swych działań wojennych.

Można tutaj bez żadnych wątpliwości wyczytać z prasy brytyjskiej i północno-amerykańskiej, stwierdza w zakończeniu „Nachtausgabe", że wszystkie manewry i pogróżki przeciwko państwom neutralnym mają w rzeczywistości za zadanie zamaskowanie niedostateczności sił wojskowych Anglii i Stanów Zjednoczonych i odwrócenie uwagi od planów inwazji.

Polityka sowiecka

GENEWA, 22. 4. Dubliński dziennik „Irish Press" w jednym ze swych artykułów pisze: „Polityka Moskwy jest najwyraźniejszą polityką siły w najjaskrawszej formie. Nie tają się nawet z tym Sowiety; polityka ich służy wyłącznie popieraniu sowieckich interesów, innych celów natomiast nie zna. Wyjaśniono to tak Edenowi i Hullowi w Moskwie, jak również Rooseveltowi i Churchillowi w Teheranie na konferencjach z bolszewikami.

Ochrona ptaków — ochroną roślin

Para sikorek niszczy rocznie 150.000 gąsienic

Jedną z głównych przyczyn zubożenia pogłowia ptaków na dużych przestrzeniach, a jednocześnie rozmnożenia się szkodliwych owadów, jest brak miejsc gnieżdżenia się naszych najważniejszych ptaków śpiewających. Brakuje więc możliwości gnieżdżenia się ptaków, budujących gniazda otwarte, skutkiem braku drzew, lasów i krzaków, a ptaków gnieżdżących się w dziuplach dla braku dziupli naturalnych i sztucznych. Rozległe przestrzenie są zupełnie pozbawione lasów, w pobliżu zaś ludzkich osiedli brakuje drzew i żywopłotów na drogach, w ogrodach itd. W okolicach, gdzie mamy dużo lasów, ochrona ptaków i utrzymanie świata ptasiego nie stanowi takiego palącego problemu, jak ma to miejsce w wielu powiatach Gen. Gub., w których zwarte drzewostany są prawie rzadkością. W tych okręgach utrzymanie i osiedlanie ptaków pożytecznych będzie tak samo trudne, jak sadzenie drzew i krzewów, które wiele lat potrzebują aby zapewnić ochronę i możliwość gnieżdżenia się ptakom.

Niektóre grupy ptaków można jednak i tam bardzo dobrze osiedlić, gdzie jest mało roślinności zielonej. Chodzi tu przede wszystkim o gnieżdżące się w dziuplach, które szybko i łatwo mogą być zasiedlone, jeżeli ptakom umożliwi się sztuczne gnieżdżenie się, założy się skrzynki dla szpaków i sikor, sztuczne dziuple dla muchołówek, dzięciołów, kosów itd. Obok tego łatwo dają się osiedlić jaskółki tam, gdzie umożliwi się im wlatywanie do stajen i zachęci do budowania gniazd umieszczając małe deseczki pod pułapem. Naturalnie należy tutaj uważać, aby owe ułatwienia gnieżdżenia się odpowiadały wymaganiom i przyzwyczajeniom ptaków. Budki nie powinny być np. zawieszone zbyt nisko, a otwory wlotowe muszą być odwrócone od kierunku wiatrów panujących.

Ptaki wolno się gnieżdżące jak dzwońce, pliszki, słowiki i inne ptaki śpiewające powinny znaleźć możliwości gnieżdżenia się w pozostawionych gęsto rosnących krzakach założonych specjalnie, albo nawet w osobnych magazynkach ochronnych, w których pomieszane są między innymi dzikie porzeczki, agresty, dzikie róże, głogi, czarne bzy i jarzębiny. Odpowiednim przycinaniem krzaków można je pobudzić do wytwarzania okółków gałęzi, stanowiących dobre podłoże do budowy gniazd ptasich.

Kto pragnie zajmować się ochroną ptaków, musi zwalczać szkodniki ptaków śpiewających, albo przynajmniej troszczyć się o to, aby szkód nie wyrządzały. Spośród wrogów — najniebezpieczniejszymi dla ptaków są zdziczałe koty, którym trzeba wypowiedzieć bezlitosną walkę przez wytępywanie lub odstrzał. Gdzie jednak koty muszą być ochronione ze względu na rozpanoszone się myszy i szczurów, tam dobre usługi oddają umieszczone na drzewach kolczaste pierścienie lub mankiety z chrustu.

Szkody wyrządzone przez wróble nie są mniejsze. Wróble powodują duże szkody nie tylko w polu i ogrodzie ale natychmiast zajmują zawieszane budki i wypędzają z nich pożyteczne ptaki śpiewające. Zaleca się przeto konstruowanie takich daszków u budek, aby je można otwierać i w razie potrzeby usuwać z nich gniazda wróbli.

Zimującym u nas ptakom należy w zimnej porze ułatwić warunki życia o ile tylko możność. W ogólności ptaki w zimie znajdują wystarczające pożywienie. Jedynie podczas wielkich opadów śnieżnych, szronu i gołoledzi, gdy wszystkie źródła pokarmu i wody mogą być nagle odcięte, zachodzi niebezpieczeństwo głodu i pragnienia. Dlatego na miejscach karmienia woda i pokarm powinny być dla ptaków zawsze dostępne. Te wymagania wypełniają najlepiej domki-karmniki i dzwony dla sikor, stale chronione przed śniegiem i lodem. Chcąc, aby ptaki na wypadek biedy znały już miejsce karmienia, wskazane jest już przed nastaniem mrozów i śniegów rozpocząć podkarmianie na małą skalę.

Nie wszyscy wiedzą, że nasze ptaki śpiewające pożerają w olbrzymich ilościach różne owady, jak chrząszcze i ich jaja, gąsienice i larwy. Dowiedziono, że nasze ptaki śpiewające dziennie zjadają ilość gąsienic równą swej własnej wadze lub 1,5 raza więcej, a w okresie karmienia młodych na gnieździe jeszcze więcej. Jak olbrzymią stanowi to ilość, wskazuje fakt, że np. para sikorek łącznie ze swoim potomstwem niszczy rocznie przynajmniej 75 kg żywych owadów, to znaczy 120 milionów jaj owadów, albo 150 tysięcy gąsienic. Z tego widać, jak na dłoni, że dzięki obecności wystarczająco dużej ilości tych pożytecznych niszczycieli, takie szkodniki, jak np. pędraki, piędziki lub mniszki, nie mogą wystąpić w wielkich ilościach, a nawet gdy wyjątkowo intensywnie się rozmnożą, zostają przez nie szybko zniszczone. Dlatego właśnie w interesie rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa leży zachowanie mnożenia się ptaków i ich ochrona.

Nie zapominajmy więc, że prócz pięknego śpiewu płacą nam ptaki nasze trudy i wkłady pilnym zwalczaniem szkodników i przyczyniają się tym samym znacznie do zapewnienia i podwyższenia plonów z pól i ogrodów.

„CHATA ZA WSIĄ" W TEATRZE REWIOWYM

Na scenie warszawskiej „Miraż" grają obecnie z wielkim powodzeniem „Chatę za wsią". Jest to zręczna przeróbka sceniczna słynnej powieści znakomitego autora J. I. Kraszewskiego. Przez cały wiek cieszyła się ona powodzeniem u czytelników, później u widzów teatralnych, a obecnie święci triumfy w teatrzyku rewiowym.

POCZTA W RADOMIU

Biorąc pod uwagę stale wzrastający ruch pocztowy, Okręgowy Zarząd Poczty otworzył ostatnio w Radomiu trzy nowe filie. Jedna z nich mieści się przy Al. Kasztanów, a dwie pozostałe przy ul. Zachodniej i Iłżyckiej.

Jak się ubrać przed zejściem do schronu

Odpowiednie ubranie przed udaniem się do schronu jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Dlatego idąc do schronu trzeba się ubrać odpowiednio. — W związku z możliwością długiego siedzenia w zimnych i wilgotnych schronach piwnicznych, należy ubrać się ciepło. Ciepła odzież chroni od przeziębień. Wełniane ubranie okazało się tutaj najodpowiedniejsze.

W czasie nalotu nieprzyjacielskiego trzeba również wziąć pod uwagę ewentualną konieczność przedzierania się przez ścianę ognia i iskier. Również i z tego względu zaleca się wdziać ubranie wełniane, gdyż wełna, jak się okazało, w porównaniu do materiałów jedwabnych jest na ogień daleko odporniejsza. Dobrze jest — jeżeli się ma — na normalną odzież wdziać skórzaną lub myśliwską kurtkę albo kostium narciarski względnie treningowy. O wełnianym szalu nie zapominaj; będzie on izolował usta i nos od dymu i płomieni. Okulary na oczy są również ważne. W momencie najbardziej krytycznym będą one chronić twój wzrok od niebezpiecznych iskier, popiołu, kurzu i tynku.

Na nogi należy włożyć najmocniejsze buty. Pierwszeństwo należy dać butom turystycznym, narciarskim itp. Najlepszym okryciem na głowę jest czapka a nie kapelusz, gdyż ten ostatni łatwo może spaść z głowy.

Dla kobiet zaleca się na głowę założyć chustkę wełnianą, a nie jedwabną. Jak powiedzieliśmy wyżej, jedwab łatwo się zapala. Chustka najlepiej izoluje głowę i włosy od ognia. Ze względu na włosy, wszelkie kapelusiki nie przedstawiają żadnej wartości ochronnej. Zaleca się również dla kobiet, aby — o ile mają — wdziały spodnie narciarskie, treningowe itp.

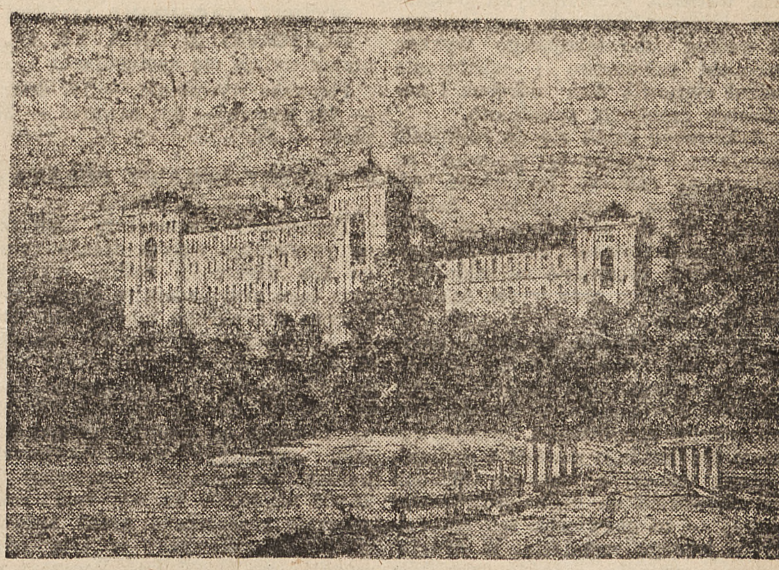
Naturalnie całkowity ubiór do schronu należy przygotować w ciągu dnia i stale trzymać go w jednym miejscu, tak aby samo ubranie się było już sprawą tylko kilku chwil.

Oprócz odzieży należy również pamiętać o przygotowaniu podręcznego pakunku, w którym m. i. należy zabrać niezbędne przedmioty, dokumenty, kartki żywnościowe itp. Podręczny pakunek najlepiej umieścić w plecaku; w tym przypadku nie ma ryzyka zgubienia pakunku w razie większego niebezpieczeństwa i zamieszania; ponadto plecak daje tę korzyść, że obie ręce są wolne.

ARTYŚCI NA RZECZ R. G. O.

Akcja niesienia materialnej pomocy dla najbiedniejszych zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnich czasach dała się zauważyć pod tym względem wybitna działalność artystów krakowskich. Dzięki ich bezinteresownemu udziałowi w imprezach artystycznych, organizowanych przez RGO, poważne kwoty zasilają społeczne fundusze tej placówki.

Najbliższą tego rodzaju imprezą będzie rewia pt. „1:0 dla Pań". Odegrana ona zostanie 23 kwietnia w Mościcach, w sali Kasyna. Udział wezmą najpopularniejsi artyści krakowscy. Dochód z imprezy przeznaczony jest na cele charytatywne Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Tarnowie.



Gmach fundacji hr. Stanisława Skarbka w Drohowyżu, o którego istnieniu pisaliśmy przed kilku dniami.

W WARSZTACIE

ZĘBATE KOŁO MOJEJ CYRKULARKI
TNĄC DROBNE REJKI WARCZY, DRGA I DZWONI —
A OSTRY POŚWIST ŻARŁOCZNEJ HEBLARKI
PLUJE WIÓRAMI SPOD ŻYLASTEJ DŁONI.

WIERTARKA GRYZIE ZĘBAMI ŚWIDERKA
GRUBE, SĘKATE, CIĘŻKIE KLOCE DRZEWA,
CZASEM FRYZERKA SYCZĄCO ZAZBERKA
I CYRKULARCE DO WTÓRU DOŚPIEWA.

CAŁY CHÓR MASZYN NA TON JEDEN NUCI,
W TAKT KÓŁ ZĘBATYCH — WRE TĘTNO ROBOTY,
A KIEDY SŁOŃCE PROMIEŃ W OKNO RZUCI
UJRZY HEBLÓWEK ZŁOTE PAPILOTY.

Zygmunt Szczyrski

EPOKA PRZEDSPORTOWA

Artykulik „Czego we Lwowie nie było" podziałał jak dobry, przedwojenny zastrzyk na wzmożenie weny pisarskiej. Dzięki niemu przypomnieli sobie lwowiacy „co u nas było" — ba, nawet dowiedziawszy się że to, o czym przede wszystkim mówił ów felieton, okrucieństwo i podstęp, nigdy we Lwowie nie krzewiło się, gdyż — ustawy nie pozwalały. Choć może raczej życie uczy nas, że nie tam brak dzikości, gdzie są dobre ustawy, tylko wprost na odwrót: brak dzikości sprawia, że dobre ustawy — są przestrzegane... A już nieco przesadzili obrońcy naszej tradycji lwowskiej, że Pełtew cuchnęła, dlatego ją schowano pod nasze bulwary. To była raczej wina ludzi i ich nieumiejętności kanalizacyjnej, bo inaczej warszawiacy nie piliby wody z Wisły, co więcej, pewien oddział lwowiaków nie brałby wody do swoich kuchenek (Anno Domini...) właśnie z — dolnego, ze się tak wyrażę — biegu Pełtwi.

Ale nawet bez felietonów gazetowych wszyscy niemal lwowiacy, zwłaszcza młodzi i najmłodsi wyobrażają sobie, że był — i to stosunkowo bardzo niedawno, taki czas, że we Lwowie nie było — sportu.

Winny temu jubileusze. Przed wojną — niebardzo dawno, rozbiła się bania z jubileuszami „lwowskiego sportu". Jeden klub obchodził srebrne gody, drugi jakąś jeszcze poważniejszą liczbę lat przekopanych. I jak to zazwyczaj we Lwowie bywa, wybuchały polemiki, nadymały się obrażone dąsania, badano zamierzchłą przedhistoryczną dobę „sportu lwowskiego", uczeni szukali w Ossolineum sprawozdań gimnazjalnych sprzed trzydziestu lat, aby stwierdzić autorytatywnie, czy jakiś decydujący czynnik sportowotwórczy był wówczas w IV B czy może nie (np. w trzeciej i to „A"!), ponieważ inny uczony na podstawie innych źródeł udowodnił że ogniskowa ówczesnego ruchu sportowego tkwiła w IV B.

Władki, Zbyszki i Jerzyki czytali jak rodził się sport lwowski, a po przeczytaniu całego kompletu literatury jubileuszowej pytali:

— To w XIX w. nie było sportu we Lwowie? Co wtenczas robiło się? Po co ludzie chodzili do szkoły.

Dręczące to pytanie rozstrzygnął Adaś-filozof:

— Wtedy ludzie tylko chodzili do kina, słuchali radia, grali w bridża, a czasem nastawili patefon i stepowali...

Akurat, że nie! Żadnej z tych przyjemności nie znano w epoce granatowych mundurów i srebrnych czy złotych kołnierzy „studenckich", nawet bridża nie było a jeżeli grano w taroka (ongiś tak popularnego, że znana pisarka nazwała swoją willę „Skiz" na pamiątkę świetnej swojej sztuki!) to grali panowie zdecydowanie starsi, a jeżeli w pokera, to naprawdę — panowie...

A przecież był we Lwowie sport, zanim urodziły się kluby — futbalistów i od niepamiętnych czasów młodzież lwowska aż pęczniała od zdrowej żywotności, szalała czasem, choć nie bywała na widowiskach kopanki.

Kilka gałęzi starolwowskiego sportu, małych, ale ważnych, lubo bardzo skromnych gałązek, zasługuje na parę słów cieplejszych by nie zostały przeoczone przez tak zasłużonych i potrzebnych „wspominkarzy" (która to nazwa zaszczytną mi się wydaje i pachnie zdolnością słowotwórczą XVI wieku). Czy kto pisał o kiczkach? Chyba świetny felieton o anonsie matrymonialnym — i to bez należytego szacunku dla — kiczki. Sport ten, stary chyba jak Lwów, nie cieszył się nigdy poparciem władz szkolnych. Iluż to pedagogów odsyłało młodzieńców nie umiejących dać sobie rady z reduplikowanym aorystem, czy nie odróżniających Gwelfów od Gibelinów — do gry w kiczkę! A czy któryś rozwiązał problemat, jakiego pochodzenia jest wyraz „kiczka"? Jakoś tak brzmi egzotycznie...

Jeżeli już mowa o źródłosłowie, to zaraz przypomina się nam wyraz, który aż z starej Hellady przywędrował do ogrodów i placyków Lwowa — katapulka. Ważny ten przyrząd sportowy już w Przemyślu nazywa się „proca", a kilkaset kilometrów dalej „ślojdra", tylko we Lwowie skręcano z gumy „katapulkę". Katapulka odgrywała rolę przedszkola w kunszcie strzelania, który potem przechodził na tzw. flobert, a raz w rok, około Wielkiej Nocy wyładowywał się w zbiorczym szale strzelania. Koło kościołów parafialnych budowano rodzaj megafonów drewnianych, dzięki którym wystrzał z krócicy brzmiał jak huk sporej kolubryny. A na parę tygodni przed świętami dyrekcja policji rozlepiała afisze zakazujące najsurowiej aptekom i drogeriom sprzedaży kali chloricum i innych środków wybuchowych, szczególnie małoletnim — wobec czego od rezurekcji po oblewany poniedziałek Lwów aż trząsł się od eksplozji, a stacja ratunkowa opatrywała tyleż niemal rannych od owych bomb burzących, ile od rozbitych kuflów czy nadłamanych nóg krześlanych. „Ali byli święta..."

Pasja do robienia huku przechodziła w starsze lata i najpoważniejsi kupcy i rękodzielnicy mieli swoją „Strzelnicę" i własnego króla, chociaż tylko „kurkowego", a chociaż złośliwa legenda mówiła, że temu, kto miał zostać królem, wtajemniczony wybijał w tarczy trafunki — patykiem, przecież dzielne łyki lwowskie byli naprawdę strzelcami „aż ha!". Najlepszy dowód, ilu z nich zapisało się w bractwo myśliwych, chodziło w kapelusiku zielonkawym z charakterystycznym pędzelkiem i przynosiło do domu walne okazy (bez kartki z ceną u szyi...). Byli i tacy, których ta pańska pasja tak porwała, że aż oderwała od warsztatu pracy na stałe.

Kto zaś miał od młodu ambicje do pięcia się w górę, mógł znaleźć świetną sposobność na festynach, które przecież odbywały się co niedzieli. — Punktem środkowym był słup, dobrze nasmarowany mydłem, a na szczycie spoczywała metrowa kiełbasa i czasem gulden w gotówce. Aby wydrapać się na taki śliski słup, trzeba było być sportowcem nie lada, nawet rękawicznik zjeżdżał na dół, często przy finishu (choć posypywał mydło — felerwajsem).

Gdy zaś skończył się sezon festynowy, zima swą białą ręką głaskała młode pokolenie serdecznie. A-klasa szła z łyżwami wdzięcznie na szyi zawieszonymi na stawy, gdzie grała doskonała orkiestra „trzydziestki" — B-klasa ślizgała się na jednej łyżwie, wyzyskując umiejętnie rozkoszny, falisty teren naszego miasta, a C kategoria używała wprost butów, stwarzając świetne pułapki dla ludzi o słabym wzroku i chodzie.

Natomiast — o dziwo! — saneczki nie cieszyły się popularnością. Zanim w zaraniu XX stulecia nie przyszły do nas pierwsze modele sportowych saneczek, bardzo rzadko tylko można było widzieć sportsmenów, którzy na czymś przypominającym szufladę — zjeżdżali z siedmiu wzgórz naszej stolicy. Doskonałe źródło historii sportu, kronika nieszczęśliwych wypadków, niegdyś skrupulatnie przez policję notowana, a przez dzienniki powtarzana z całą soczystością reporterskiej stylistyki i rozszerzana wiadomościami z „własnego drutu", ta kronika, która tyle zapisała oczu wybitych przez kiczkę okien wytłuczonych przez katapulki, złamanych nóg na ślizgawce, czy na wyślizgance, nawet trupy od flobertu, jakoś nie zapisuje katastrof saneczkarskich, ani też nikt w parkach nie budował linii obronnych przed najazdami miłośników tego tak przyjemnego sportu.

Tak zawsze się dzieje. Nawet lwowska „chebra", która patrzyła z pogardą na grających w krokiet (czy dziś kto jeszcze wie, co to za gra?), jako na sport paniczykowato-maminsynkowy, uważała „szurgani si na trumni" jako coś — zanadto pospolitego. Każda epoka ma swoją arystokrację i swoje plebejstwo.

S. P.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 19·50
Koniec 5·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DOPŁYWU GAZU

Z dniem 15 kwietnia br. zostało zniesione zarządzenie o godzinach zamykania dopływu gazu niskiego ciśnienia. Tym samym wszystkie gospodarstwa domowe mogą korzystać z dopływu gazu bez przerwy od godziny 4 rano do godziny 22.30 wieczorem.

OCET NA KARTKI ŻYWNOŚCIOWE

Na odcinek A3 kwietniowych kart żywnościowych będzie wydawany dla dorosłych i dzieci ocet w ilości 1/10 litra na osobe.

ZAWÓD SZKLARZA I SZLIFIERZA

Z uwagi na szereg nieporozumień, odnośnie różnicy między zawodem szklarza i szlifierza oraz ze względu na to, iż niektórzy szklarze prowadzą warsztat szlifierski na podstawie dyplomu szklarza wyjaśniemy, iż według obowiązującego wykazu rzemiosł szklarstwo i szlifowanie szkieł stanowią dwa odrębne i samoistne rzemiosła zasadnicze.

Szklarstwo dzieli się na rzemiosło specjalne i częściowe, a więc na szklarstwo ramowe, budowlane, witrażowe oraz samochodowe. Szlifowanie szkieł podzielone jest natomiast na szlifowanie szkieł płaskich i okrągłych rytowanie na szkle, obkładanie szkłem oraz wyrób szkiełek do zegarków.

Te dwa oddzielne zawody może wykonywać tylko ta osoba, która złożyła egzamin mistrzowski w obu zawodach. Ponadto wymagane jest posiadanie uprawnienia przemysłowego dla każdego zawodu z osobna.

Jeśli chodzi o płacenie składek członkowskich do organizacji zawodowej — to obowiązek ten dotyczy tylko jednego rzemiosła. W drugim dziale rzemiosła odnośny rzemieślnik notowany jest bez obowiązku płacenia dalszych składek.

Wyrób druków oraz przeróbka papieru i tektury wymagają zezwolenia

Z dniem 1 kwietnia 1944 r., weszło w życie rozporządzenie Urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju w Gen. Gub. w sprawie zezwalania na zużycie i wykazywania zużycia papieru i tektury.

Na mocy rozporządzenia wyrób druków oraz przeróbka papieru i tektury wymagają zezwolenia. Zezwolenia udzielają placówki zatwierdzające zamówienia na przeróbkę druków i papieru, utworzone z polecenia Urzędu Gosp. Pap i Tow. Różnego Rodzaju przez Grupę Główną Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Centralnej dla Gospodarki Ogólnej, Grupa Gospodarcza Druki i Przeróbka Papieru.

Drukarniom wolno bez zezwolenia na druk drukować urzędowe ogłoszenia, które stosownie do § 9 drugiego postanowienia wykonawczego do rozporządzenia o wydawaniu druków z dnia 5 września 1940 r. nie podlegają obowiązkowi zgłaszania i posiadania zezwolenia. Odpowiedzialność za to, że zamówienie druków zgodne jest z zasadami jak najoszczędniejszego zużycia surowca, ponosi w takich wypadkach placówka służbowa dająca zamówienie. Drukarnia winna niezwłocznie zgłosić przyjęcie zamówienia właściwej placówce zatwierdzającej zamówienia na przeróbkę druków i papieru.

Placówki służbowe, przedsiębiorstwa i zakłady, jak również konsumenci detaliczni posiadający w zapasie papier niezadrukowany i nieprzerobioną tekturę w ilości większej aniżeli 100 kg winni prowadzić księgę składową. Księga ta wykazuje zapas w dniu pierwszego danego miesiąca oraz zmianę zapasu, a mianowicie przy przychodzie pochodzenie, przy rozchodzie odbiorcę i cel użycia, wzgl gdy zużycie następuje we własnym zakładzie, tylko cel użycia. Poza tym tak drukarnie, jak również zakłady przeróbki papieru i tektury winny prowadzić księgę zamówień, do której należy wpisywać pod bieżącym numerem każde przyjęte zamówienie z numerem rejestracyjnym właściwej placówki zatwierdzającej zamówienia na przeróbkę druków i papieru.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

Oleksy Andrzej zł 50 na biednych. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zofii Pencakowskiej zł 300 — Z. K. P. i S. J. — Firma „Galikol" zł 192. — Lokatorzy realności ul. Kochanowskiego 15 a zł 130 na uchodźców. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Mgr. Juliana Popiela zł 645 — koledzy Skarbowcy. — Pracownicy koszar nr 23 na uchodźców zł 254.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 22. IV.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 19, drugie — 46; trzecie — 59; czwarte — 24; piąte — 27.

WZROST UPRAWY BURAKA CUKROWEGO

Tegoroczny gospodarczy plan rolny przewiduje wzrost areażu rolnego dla większości roślin. Wymownym tego przykładem są dane statystyczne dla okręgu lubelskiego. Tak na przykład powierzchnia uprawy ziemniaka wzrosła w obecnym roku do 150 tysięcy ha; w poprzednim roku powierzchnia ta wynosiła 120.000 ha. Również na odcinku uprawy buraka cukrowego należy stwierdzić wzrost powierzchni uprawnej z 25.000 na 30.000 ha. W tym roku znacznie rozszerzono areaż uprawy roślin strączkowych; w tym roku wynosi on 20.000 ha. Rozszerzono go kosztem powierzchni uprawy prosa i gryki.

Na drodze do zwiększenia podaży owoców

Surowe zimy pierwszych lat wojennych poczyniły ogromne szkody w drzewostanie owocowym na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Dziesiątki tysięcy drzew owocowych najrozmaitszego gatunku przemarzły i przestały owocować. Trzeba je było wyciąć i spalić. Nic dziwnego, że podaż owoców na wewnętrzny rynek krajowy wybitnie spadła. Zjawisko to dało się szczególnie odczuć w Krakowie. Ważnym okręgiem owocowym dla Krakowa był przedtem powiat miechowski. Zimy wyrządziły jednak w tym powiecie ogromne spustoszenie w sadach południowej części powiatu. Poza tym inne okręgi owocowe są zbyt daleko oddalone od Krakowa i również dotknięte skutkami mrozów.

Ażeby niedostateczną podaż owoców zwiększyć jak najszybciej, rozmaite liczne gospodarstwa rolne, leżące w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa, a na terenie powiatu miechowskiego i powiatu krakowskiego, otrzymały polecenie natychmiastowego zasadzenia 40.000 krzewów porzeczkowych. Krzewy te będą w krótkim czasie owocowały i przyczynią się do zwiększenia podaży owoców na rynek krakowski. Również i krzewy malinowe mają być zasadzone w ilości 200.000 szt. Niezależnie od tego w wielu majątkach rolnych przystąpiono do realizowania planu kampanii owocowej, w myśl którego setki hektarów będzie przeznaczonych pod plantacje drzew owocowych.

POSIŁKI DLA PRZYJEZDNYCH NA DWORCU W WARSZAWIE

Z każdym miesiącem wzrasta liczba posiłków, wydawanych przez punkty dworcowe w Warszawie. Jest to zupełnie zrozumiałe i pozostaje w związku ze stałym napływem uchodźców ze wschodu. Za ostatnie trzy miesiące wydano łącznie 150.000 posiłków.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Wieści z naszych powiatów

U podolskiej studzienki

U stóp stromej ściany podolskiego jaru, w cieniu kilku zgarbionych wierzb, zniszczonych wiekiem, perli się w słońcu żywym srebrem wiecznie młode źródło.

Woda tryska wprost z wnętrzności rozłożystego urwiska i skacząc wesoło po białych kamieniach, gromadzi się w płytkim zagłębieniu. Jest czysta jak łza i zimna jak lód. Zdrowa woda. Widać przez nią jak przez doskonałą soczewkę optyczną dno malutkiego basenu. Na dnie pełno kolorowych kamyczków i piasku o odcieniu złotawym, zaś u samego brzegu przeglądają się w zwierciedlewodzie zdrowiem tryskające jaskry, ukołysane cichym, melodyjnym szmerem ciekącej wody. Między jaskrami grzeje się w słońcu kilka poplamionych prawem mikry żab, zamieszkujących basen i dbających o jego czystość.

Wśród zwieszających nad wodą koron wierzb, drą się w niebogłosy pokłócone wróble, skacząc co chwila w dół ku źródłu napić się wody, przepłukać zachrypnięte gardło, aby znów za chwilę z perfekcją kontynuować spór o „gruszki na wierzbie'.

Rozkoszny chłód, ćwierkające zawzięcie wróble, szemrzące źródełko i rozczapierzone w słońcu żaby, na stoku nagrzanego w słońcu jaru — wszystko to nastraja refleksyjnie, marząco i tchnie jakimś sielankowym spokojem, zapraszającym usiąść na chwilę i odpocząć.

Tu u studzienki — inny świat.

Wszystkie troski zostały tam, hen, daleko na dnie jaru, lub het, wysoko na płaskiej wyżynie-płycie, gdzie w tej chwili drżą liście od wiatru, nie napotykającego żadnych przeszkód.

Zadzwoniły wiadra...

Dwie bose dziewczyny przyszły po wodę. Przestraszone żaby wskoczyły do basenu; wróble na chwilę przestały się kłócić.

Dziewczęta przyklękły, pochyliły się nad wodą i napełniły wiadra. Do domu jednak im nie śpieszno.

Napiły się wody, usiadły pod wierzbami i zaczęły rozmawiać.

Tylko tutaj można w spokoju pogwarzyć o swych troskach sercowych przy akompaniamencie szemrzącego źródła, w towarzystwie wyrozumiałych dyskretnych jaskrów.

Tak... tylko u podolskiej studzienki...

Rzeźnia drobiu

Rzeźnię drobiu w jednym z miast powiatowych dystryktu z daleka można poznać po charakterystycznej budowli z wieżyczką i po wysokiej ścianie winogron, w których wielka gromada wróbli zamieszkała, świergotem nieustannym dając znać o sobie, nieświadoma, że cała masa ich większych krewniaków codziennie ginie w bezpośredniej bliskości. O kilkadziesiąt kroków od głównego budynku, znajduje się na wolnym powietrzu wielka ilość gęsi, zamkniętych jedynie niewysokim płotem, po kilka sztuk w mniejszych przegrodach. Przebywają tu one bez względu na pogodę, gdyż są najbardziej wytrzymałe z ptactwa domowego. Przy parkaniku umieszczone na zewnątrz korytka, które napełnia się owsem dwa razy dziennie. Wzdłuż przegród przeprowadzone rurociągi doprowadzają niezbędną wodę. Kaczki znajdują się w podobnych przegrodach, ciągnie się jednak nad nimi oparty na słupkach dach. Przy ptactwie dozorca czuwa nad tym, czy która gęś lub kaczka nie słabnie i nie ma zamiaru uprzedzić rzeźnika w jego dziele. W wypadku takim zabija się ptaka w rzeźni. Bicie gęsi odbywa się w ten sposób, że uwieszoną za nogi uderza się drążkiem po głowie, po czym przecina się tchawicę i wypuszcza krew.

W okresie, gdy bekoniarnia była czynną, sporządzano również konserwy z drobiu, po odjęciu wszystkich kosteczek, za wyjątkiem skrzydełek. Kurczęta znajdują się w długich barakach drewnianych z odpowiednio

JAK POSTĘPOWAĆ Z MLEKIEM SŁODKIM I ZSIADŁYM?

Z właściwego mleka, tego przedwojennego, pozostała tylko nazwa. Bo trudno określić tym mianem to, co nabywamy za wygórowaną cenę. (Jakże często za ostatnie ciężko zdobyte złotówki!). Wiele czynników złożyło się na obniżenie wartości tego pokarmu, tak ważną odgrywającego rolę w codziennym jadłospisie wszystkich warstw. Niesumienność i chciwość sprzedawców, a raczej sprzedawczyń, brak w niektórych gospodarstwach odpowiedniej paszy dla krów — wpłynęło na pożałowania godny widok i smak oraz wartość tak zwanego mleka, w postaci niebieskawej wody lekko zabielonej. Niezbierane tj. pełne mleko ma odcień żółtawy — a nigdy niebieski.

Miejmy jednak nadzieję, że z nastaniem ciepła, a tym samym świeżej paszy, poprawi się jakość i ilość mleka. Na ogół grzeszymy wobec tego nektaru brakiem należnego mu uznania i doniosłego znaczenia w wyżywieniu człowieka.

Mleko słodkie. Najczęściej używane jest mleko słodkie surowe lub gotowane. Mleko surowe, doskonale ochłodzone, jest szczególnie w lecie, jednym z najsmaczniejszych napoi. Niestety może być spożywane tylko w warunkach specjalnych — to znaczy, jeżeli pochodzenie jego jest pewne, jeżeli dostarczane bywa z obór, prowadzonych wzorowo zarówno pod względem czystości jak i zdrowotności sztuk dojnych.

Nabywając mleko w mieście, a nawet po wsiach z obór włościańskich, nigdy nie mamy gwarancji, czy wraz z cennymi składnikami jakie znajdują się w mleku, nie przedostaną się do organizmu niebezpieczne bakterie, pochodzące z zanieczyszczenia mleka lub znajdujące się w mleku od sztuk chorych. Ponieważ mleko surowe jest o wiele cenniejsze z punktu widzenia odżywczego od mleka gotowanego (wysoka temperatura — temperatura wrzenia zabija witaminy w każdym nieomal pokarmie), trzeba wynaleźć złoty środek, a mianowicie: zabić bakterie co dzieje się właśnie przy gotowaniu mleka, a oszczędzić cenne składniki, których wartość obniża się przy doprowadzeniu mleka do temperatury wrzenia.

Tym złotym środkiem jest podgrzewanie mleka do wysokości 70 st. temperatura ta wystarcza całkowicie do zabicia bakterii, a nie obniża cennych wartości mleka. Podgrzewanie mleka do temperatury zabijającej bakterie (wystarczy gdy mleko zacznie się gotować, a nie „zbiegać") a oszczędzającej składniki odżywcze, bywa stosowane w niewielu z naszych gospodarstw domowych. Jeżeli już zatem nie chcemy odstąpić od gotowania mleka, starajmy się wykonać tę czynność prawidłowo, pamiętając o tym, że musi ono być gotowane w naczyniu nieskazitelnie czystym, a nieuszkodzonej powierzchni (mam tutaj na myśli emaliowane rondle, od których odskoczyła polewa). Rondel czy garnek, w którym gotujemy mleko, nie może być używany do innych celów kulinarnych. Mleko musi zawrzeć raz jeden, po czym natychmiast zdejmujemy je z ognia. Nie powinno wykipieć, bo w ten sposób giną jego cenne wartości: tłuszcz jako najlżejszy osiada zawsze na wierzchu i spływa z pianą, która kipi z rondla. Nie może stać dłuższy czas na blasze, gotując się powoli, lub silnie nagrzewając, gdyż system ten najdoskonalej zabija w mleku składniki odżywcze. Również nie powinno być kilkakrotnie odgrzewane, gdyż każde odgrzewanie wyjaławia mleko z jego cennych wartości.

Zarówno do gotowania, jak i przechowywania mleka trzeba używać specjalnych naczyń, utrzymywać je we wzorowej czystości, nie chwytać nigdy pierwszego z brzegu rondla, czy garnka do zlania lub przegotowania, czy podgrzania mleka i — jak już wspomniałam, unikać naczyń o uszkodzonej powierzchni, bo w zagłębieniach, powstałych gdzie odskoczyła polewa, tworzą się trudne do usunięcia siedliska brudu i bakterii.

Mleko przechowywać trzeba w pomieszczeniach chłodnych, przewiewnych, wolnych od specyficznych, silnych aromatów. Naczynia przykrywać, aby w ten sposób ustrzec mleko przed zanieczyszczeniem, zakażeniem bakteriami, znajdującymi się w powietrzu, a w lecie przed muchami, które są najpewniejszymi krzewicielkami chorób infekcyjnych.

Mleko zsiadłe. Dobre mleko zsiadłe (kwaśne) — to bezcenny pokarm organizmu ludzkiego. Wysokie własności odżywcze i orzeźwiające oraz lekkostrawność mleka zsiadłego, składają się na to, że powinno ono stać się naszym codziennym pokarmem. Przede wszystkim musi być pełne, to znaczy powinno zachować naturalny procent tłuszczu; musi być świeże, niefałszowane, czyste. Z mleka rozcieńczonego wodą, z mleka zaprawionego środkami konserwującymi, zafałszowanego mąką, skrobią itp. nigdy nie otrzymamy wyborowego mleka zsiadłego.

Sam proces zakwaszenia mleka wymaga nie tylko znajomości rzeczy, ale i odpowiednich naczyń.

Jakkolwiek dzieża gliniana, niepolewana, zrosła się u nas w nierozerwalną całość z pojęciem o zsiadłym mleku, to jednak nie jest ona niezbędna. Wprost przeciwnie. Naczynia o niepolewanej powierzchni nabierają łatwo w zetknięciu się z mlekiem, w nich przechowywanym, przykrego zjełczałego odoru, nawet wtedy, jeśli są utrzymywane we wzorowej czystości a cóż dopiero, jeżeli czystość ta jest bardzo podejrzana! Kamienne garnki polewane, porcelanowe, szklane, fajansowe naczynia będą zatem wskazane przy zakwaszeniu.

Pojemność naczynia powinna być zastosowana do jednorazowego zapotrzebowania. Trzeba bowiem liczyć się z tym, że mleko zsiadłe, poruszone, musi być od razu użyte. Pozostałe nadaje się jedynie do ogrzania na ser. Zakwaszenie mleka w większych naczyniach jest mniej ambarasowne — jednakże w domach, gdzie nie wszyscy domownicy zasiadają równocześnie do posiłku, duże naczynia nie dadzą się zastosować. Po zlaniu mleka do garnka ustawiamy je w miejscu ciepłym, przewiewnym, czystym i spokojnym. Wszelkie wstrząsy, a szczególnie przenoszenie naczyń z miejsca na miejsce, jest niedopuszczalne. Trzeba też pamiętać o tym, że mleko jest nad wyraz czułe na zapachy, a więc nie powinno znajdować się w pobliżu produktów o silnej woni.

Gdy mleko się zsiądzie w pokojowej temperaturze — co poznajemy, pochylając je ostrożnie i obserwując, czy mleko od ścianek odstaje — przenosimy je do zimnej piwnicy lub lodowni (lub w braku tychże wstawiamy naczynie do zimnej wody). W lodzie wystarczy dla naczyń o większej pojemności 6 godzin, dla mniejszych 3 godziny, w piwnicy od 6—12 godzin. Mleko przenosi się do stołu w ostatniej chwili przed podaniem, gdyż ogrzewa się bardzo szybko.

Mleko nie powinno być ani przekwaszone, ani niedokwaszone. Przekwaszone działa ujemnie na organy trawienne. Niedokwaszone wywołuje zaburzenia tych organów. Wyborowe jest też mleko zsiadłe, przygotowane na podstawie przegotowanego mleka, które trzeba wystudzić do 30 st, zakwasić śmietaną (ale prawdziwą, nie tą fabrykowaną przez „pomysłowe", a nieuczciwe sprzedawczynie-gosposie). Proporcja 1/4 szklanki śmietany na litr mleka, którą rozbić dobrze przed nalaniem do naczyń.

Mleko zsiadłe, przyrządzone z mleka przegotowanego ma właściwości dietetyczne, jest bowiem wolne od charakterystycznego działania (rozszerzenie i ucisk żołądka na organy wewnętrzne).

urządzoną wentylacją. W sześciu rzędach umieszczone są kojce, w czterech poziomach, przy każdym kojcu przymocowane na zewnątrz korytka, do których nasypuje się owies i grys. Po utuczeniu kurczęta zabija się w rzeźni. Oprócz letniej bazy kur wybudowano również bazę zimową, która tym tylko się różni od letniej, że jej grube mury stanowią dostateczną izolację ciepła.

Drób dostarczany jest rzeźni przez włościan, w ramach obowiązującego zdawania kontyngentów. Za dostarczane gęsi wydaje rzeźnia 2 kg cukru od sztuki, za kaczkę 1 kg cukru.

Tajemniczy posąg z Liczkowiec

W malowniczej okolicy Miodoborów nad Zbruczem leży wioska Liczkowce. W początkach ubiegłego wieku znana ona była jako siedziba poety romantycznego Tymona Zaborowskiego, autora poematu „Dumy Podolskie" — od roku 1848 natomiast stała się głośną w opinii publicznej i sferach naukowych dzięki niespodziewanemu znalezisku jakiego dokonano w nurtach rzeki Zbrucza. Działo się to w czasie upalnego lata w sierpniu 1848 roku.

W czasie wielkiej, długotrwałej posuchy, gdy woda na Zbruczu nadzwyczaj opadła, strażnicy graniczni przechodząc nad brzegiem rzeki, w okolicy górzystej i lesistej, ujrzeli coś na kształt kapelusza nad wodą wystającego. Sądząc, że to może być kapelusz człowieka utopionego, wskoczyli do wody i z wielkim zadziwieniem przekonali się, że ów kapelusz był kamienny, osadzony na czworograniastym słupie również z kamienia.

Natychmiast dano znać do dworu w Liczkowcach i po zaprzężeniu trzech par wołów wydobyto na brzeg wielki słup z twardego wapienia zmieszanego z krzemionką. Nieco głębsza w tym miejscu woda nie pozwoliła przekonać się czy bałwan stał na jakimś piedestale. Obecni przy wydobywaniu utrzymywali jednak, że w owym miejscu znajdowały się pod spodem ślady większych kamieni, pozwalających przypuszczać istnienie piedestału lub jakiejś budowli, lecz były tak zamulone i w wodzie zanurzone, że niepodobne prawie było je wydobyć.

Sam posąg przedstawiał się równie tajemniczo, jak interesująco. Kilkumetrowa, niezbyt szeroka, ważąca około 10 cetnarów kolumna była zapewne wyobrażeniem jakiegoś bóstwa pogańskiego, posiadającego cztery twarze młodzieńcze, każda w inną stronę świata zwrócona. Postać nie miała zarostu, brody, ani wąsów. Kapelusz w kształcie dzwonu, nakrywający głowę, miał brzeg nieco ku górze wywinięty. Nakrywał on, jak już wspomniano 4 twarze zuchowatego młodzieńca. Jest to jakby myśliwy lub wojownik, gdyż w prawej ręce trzyma ukosem róg. Poniżej bioder ma na sobie przepaskę, u której wisi zakrzywiona szabla, na tle sukni pod szablą wyobrażony jest w sposób prymitywny koń.

Średnią część kolumny zajmuje na wszystkich czterech polach taż sama, cztery razy powtórzona postać kobiety w sukni, a raczej w koszuli poniżej kolan sięgającej. Zdaje się, że na lewym ramieniu trzyma ona dziecko, niezdarnie wyobrażone. W najniższej wreszcie części kolumny klęczy postać męska z podniesionymi do góry rękami, nie posiada ona zarostu, ani odzieży, ani nawet przepaski na biodrach.

Znalezisko w falach Zbrucza wywołało wielkie zaciekawienie w kołach uczonych. Przez długie dziesiątki lat trwały badania i dociekania nad jego znaczeniem. Zgodzono się jednomyślnie, że jest to prastary zabytek kultu pogańskiego na ziemiach naszych.

Jedyny w swoim rodzaju, wyróżnia się posąg z Liczkowiec i góruje ponad szeregiem innych później znachodzonych tzw. bab kamiennych, będących również reliktami zamierzchłych przedchrześcijańskich czasów. Te baby jednak, pozbawione wszelakich ozdób i napisów, nie potrafią nas poinformować ani udzielić żadnych szczegółów o dawnym kulcie pogańskim na terenie naszych ziem. Natomiast tajemniczy młodzian z Liczkowiec udziela pewnych informacyj. Nie ulega wątpliwości, że jest on wyobrażeniem prasłowiańskiego bóstwa Światowida, który w mitologii praszczurów naszych zajmował mniej więcej to samo miejsce co helleński Apollo. Czterema twarzami spoglądał w cztery strony świata. Był wojownikiem i myśliwym, jak potwierdzają szczegóły kolumny z Liczkowiec, używał szabli, dął w róg, jeździł konno. Już sam fakt, że możemy znane ze źródeł drukowanych wiadomości o nim uzgodnić z najstarszym wyobrażeniem jego postaci na kolumnie w Liczkowicach, posiada ogromne znaczenie naukowe.

Posąg Światowida przeszedł na własność Akademii Umiejętności w Krakowie, kopię zaś z gipsu umieszczono w Muzeum Lubomirskich we Lwowie.

ZARZĄDZENIE

W SPRAWIE OBOWIĄZKU POSIADANIA ZEZWOLENIA NA BUDOWY NOWYCH STOŁOWNI ZAKŁADOWYCH I NA ICH PRZEBUDOWY.

Z dnia 28. marca 1944 r.

Na podstawie dekretu Generalnego Gubernatora o ustanowieniu Pełnomocnika Specjalnego dla podniesienia wydajności pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15. lutego 1943 r. (oobwieszczenie z dnia 7. grudnia 1943 r., Dz. Urz. str. 2549) zarządzam w porozumieniu z Kierownikiem Głównego Wydziału Pracy w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa:

Wszystkie zamierzone nowe budowy stołowni zakładowych i ich przebudowy wymagają uprzedniego zezwolenia Pełnomocnika Specjalnego dla podniesienia wydajności pracy w Generalnym Gubernatorstwie. Wnioski, do których należy dołączyć plany budowy, należy składać u Pełnomocnika Specjalnego dla podniesienia wydajności pracy, Krakau, Aussenring nr 16. Dopiero po uzyskaniu zezwolenia od Pełnomocnika Specjalnego wolno przedkładać plany budowlane policji budowlanej.

Zastrzegam sobie ponadto zarządzać w poszczególnym wypadku przebudowy lub budowy nowych stołowni zakładowych stosownie do ustaleń wydanych przeze mnie. Zobowiązanie do uzyskania policyjno - budowlanego zezwolenia na zarządzone przebudowy lub budowy nowych stołowni zakładowych pozostaje niezmienione.

Krakau, dnia 28. marca 1944 r.

Pełnomocnik Specjalny
dla podniesienia wydajności pracy
w Generalnym Gubernatorstwie
BODO STAHR
Bereichsleiter der NSDAP.

ZARZĄDZENIE

O ODDAWANIU ODCINKÓW ŻYWNOŚCIOWYCH DLA WYŻYWIENIA W STOŁOWNIACH ZAKŁADOWYCH.

Z dnia 28. marca 1944 r.

Na podstawie dekretu Generalnego Gubernatora o ustanowieniu Pełnomocnika Specjalnego dla podniesienia wydajności pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15. lutego 1943 r. (oobwieszczenie z dnia 7. grudnia 1943 r., Dz. Urz. str 2549) zarządzam w porozumieniu z Kierownikiem Głównego Wydziału Pracy i Kierownikiem Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa:

W zainicjowanym wyżywieniu w stołowniach zakładowych w zakładach lub zarządach gospodarki prywatnej i służby publicznej winny brać udział wszystkie nieniemieckie siły robocze. Winny one oddawać miesięcznie z góry po:

500 g mięsa,
250 g tłuszczu,
2000 g chleba

kierownikowi stołowni zakładowej. Zużycie tych odcinków żywnościowych wzgl. kart nabywczych odbywa się według przepisów Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

Przydzielone przez urzędy wyżywienia na podstawie dostarczonych odcinków żywnościowych artykuły żywnościowe i inne przydziały specjalne wolno zużywać wyłącznie do przyrządzania wyżywienia w stołowniach zakładowych; nie wolno ich wydawać w stanie nieprzerobionym.

Krakau, dnia 28. marca 1944 r.

Pełnomocnik Specjalny
dla podniesienia wydajności pracy
w Generalnym Gubernatorstwie
BODO STAHR
Bereichsleiter der NSDAP.

OBWIESZCZENIE

W SPRAWIE WYDAWANIA I NABYWANIA PASÓW NAPĘDNYCH MATERIAŁÓW DO NAPRAWY PASÓW NAPĘDNYCH, TECHNICZNYCH ARTYKUŁÓW SKÓRZANYCH I ARTYKUŁÓW TEKSTYLNO - SKÓRZANYCH.

Z dnia 14. kwietnia 1944 r.

Zarządzeniem Nr 5 Urzędu Gospodarowania Skórami i Futrami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20. marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 116) reguluje się na nowo od dnia 1. maja 1944 r. wydawanie i nabywanie pasów napędnych, materiału do naprawy pasów napędnych, technicznych artykułów skórzanych i artykułów tekstylno - skórzanych.

Od dnia 1 maja 1944 r. wszystkie wnioski o wystawienie kart nabywczych na wyżej wymienione towary muszą być od razu składane we właściwej dla konsumenta grupie głównej w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej.

Tylko dla konsumentów, którzy nie należą do żadnej grupy głównej, właściwy jest jeszcze do przyjmowania wniosków i wydawania kart nabywczych gubernator okręgu (wydział gospodarki).

Przepisane formularze nabyć można w placówkach przyjmujących wnioski.

Krakau, dnia 14 kwietnia 1944 r.

Urząd Gospodarowania
Skórami i Futrami w Generalnym Gubernatorstwie
REITZ

W poniedziałek, dnia 24. kwietnia 1944 należy podjąć naukę we wszystkich nie-niemieckich szkołach powszechnych oraz zawodowych niższego i wyższego stopnia przy pomocy środków, stojących w tej dyspozycji.

Bliższych informacyj kierownikom szkół udziela Miejski Urząd Szkolny codziennie w godzinach od 10 do 12-tej.

MIEJSKI URZĄD SZKOLNY W LEMBERG

WEZWANIE

Wzywa się wszystkich pracowników Państwowych Tartaków — Lwów (WIENERSTR. 133, LEWANDOWKA 2 I BRZUCHOWICE) do natychmiastowego powrotu do pracy.

Staatliche Sägewerkverwaltung
Lemberg
Wienerstrasse 133.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną (mirt) stół, 4 krzesła. Leona Sapiehy 24 — mieszk. 8, od 10 do 2. 18238
NIE nadające się już do noszenia ubranie, płaszcz, suknię kupię zaraz Listy Gaz. Lw. nr 18372
FORTEPIAN „Wirth von Bösendorfer". krótki, krzyżowy sprzedam Niemcewicza 46, m. 8, b. Króla Leszczyskiego.
KUPIĘ „Leicę" model III. lub III a i dobrze zapłacę. Budziński, Lemberg — A. Hitler Ring 41. v
SPRZEDAM spodnie popielate bielskie do uszycia, pyjamę męską jedwabną na średniego. Gaz Lw. nr 18508:
CZÓŁENKA czarne nr 38 na szkolnym obcasie sprzedam lub wymienię na letnie nr 38½. Zyblikiewicza 4, I. p., mieszk. 6, od 2—4. 18513
SPRZEDAM letni sportowy wózek Konkon prawie nowy. Szeptyckich 3, m. 1
BUTY z cholew. 42—3 nowe, kryształy, aparat do powiększeń na film leic. z maskownicą, kilim, narzuta na tap., statyw - laska, lustrzanka 6×9 — z najlep. objekt. „Ross London" z adapterem na film okazyjnie sprzedam. Grottgera 7, m. 2, przez całą niedzielę
SPRZEDAM: niemowlęce koszulki, kaftaniczki, ceratkę, becik z poszewkami, ładną kapkę na wózek, pydżamkę śliczną do dwóch lat i wełnę na rajtuzy białą. Oglądać od 2—5. Sobieskiego 2, I. p., mieszkanie pięć — ganek na prawo. 18387
KUPIĘ, wydzierżawię lub przystąpię do spółki. Brany pod uwagę sklep spożywczy, owocarnia, kiosk lub restauracja. Zgłoszenia ul. Hołówki 10 a, m. trzy, między 1—3. 15532
OKAZJA! Dywan wiedeński do sprzedania. Rozmiary 2.50×1.82, ul. Mączna nr 23 a, m. 2, po poł 18514
SPRZEDAM bratrurę gazową; Marcina nr 57, m. 36. Oglądać 3—6 pop. v
DYWAN strzyżony o wzorze perskim, nowy do sprzedania i kołdra owcza wełna nowa. Wiadomość: Wronowskich nr 8, II. p., mieszk. 12, od 3—4.
SPRZEDAM wózek głęboki Konkona. — Oglądać od godz. 1—4, Sykstuska 19, II. p., mieszk. 1. 13578
KUPIĘ rower w dobrym stanie. Zgłoszenia: Batorego 24 (sklep zabawek).
FORTEPIAN „Proskowetz" krótki sprzedam. Oglądać od 14—16, ul. Grochowska 49 mieszk. 1. 18575
SALETRĘ 50 kg. tanio sprzedam, ul. Bilińskich 20. 18570:
SPRZEDAM skrzypce koncertowe, ul. Łyczakowska 15, m. 3, godz. 9—10.
SPRZEDAM maszynę do pisania marki „F. K." biurową, z podwójnym wałcem, prawie nową. Gaz. Lw. 18601;
SPRZEDAM ubranie robocze impregnowane, czarne spodnie nowe, szachy — płaszcz, Sztuka ludowa na Podhalu cz. IV. z 40 reprod., — „Sztuka" 1897—1922 z 56 reprod., — Schillers Werke 4 tomy, Hist. literatury franc., Jules Verne — Mrs Branican. Głowińskiego 17, m. 11, tylko niedziela — cały dzień. 18600
SPRZEDAM sypialnię jasną, rower męski używany. Wiadomość Traugutta 1, mieszk. 11, od godz. 8—12. 18598
SPRZEDAM natychmiast okazyjnie nowoczesną sypialnię. Pasaż Hausmana nr 1, II. p., m. 7. 18597
KSIĘGA „Przewodnik chrześcijanina" poucząjąca, liczne obrazki kolorowe Ks. Gapczyńskiego, sprzedam. Skrzyńskiego 4. drugie piętro, ganek, drzwi nr 5, pukać. 18596
ALBUM, przybory, gazetki filat., cennik znaczków polskich 1944 z tablicami fotogr. amatorowi sprzedam. Ulica Skrzyńskiego 4, drugie piętro, ganek, drzwi 5, pukać. 18595
MASZYNĘ do szycia nową, krytą sprzedam. Lwów, Boimów 4, 2 p., drzwi 12.
SPRZEDAM ubranie ciemne bielskie na średniego prawie nowe. Św. Teresy 2a II. p., mieszk. 10. 18511
KUPIĘ rower dziecinny Wienerstr. 68, fryzjer. 15637
SPRZEDAM damski biały płaszcz wełniany. Plac Prusa 1, m. 6. v
DO sprzedania 2 kilimy duży i mniejszy, maszyna do szycia w b. dobrym stanie, teczka skórzana nowa, kaseta komplet do manicure nowa, narzuta markizetowa biała na 2 łóżka i kostium letni jasny na średnią szczupłą ul. Jachowicza 6, m. 6, od 1—3.
SPRZEDAM tanio fortepian marki „Bösendorf" podniszczony. Halicka nr 9; mieszkanie 6. 18410
SUKIENKĘ crepmat plisowaną sprzedam. Wernyhory 25, drzwi 4. 18551
SPRZEDAM dużą (60 cm.) lalkę blondynkę, czarny nowy męski żakiet z kamizelką, może być na przeróbkę. Św. Marka 16, mieszk. 2. 18429
SPRZEDAM pianino krzyżowe, czarne, marki „Apollo". Plac Dąbrowskiego 6, mieszkanie 1. 18581
KRATĘ okienną rozsuwaną, furtkę żelazną, maślnicę korbową trzylitrową, sprzedam. Zadwórzańska 69, okrągły dzwonek. v
SPRZEDAM kołdrę prawie nową jedwabną. Żółkiewska 139, II. p., m. 12.
SPRZEDAM Dzieła Szekspira: Meister der Farbe, Andrees: Wielki atlas powszechny, dzieła oprawne, jak nowe — Żółkiewska 139, II. p., mieszk 12 — ganek na lewo. 18583
FRYZJERSKI aparat gazowy do grzania wody nowy, wiertarka Sileks nowa automatyczna stołowa ręczna do sprzedania. Wiadomość: Sklep Zoologiczny Lwów, Łozińskiego 1. 18586
KUPIĘ kilogram włóczki przedwojennej kolor obojętny. Zgłoszenia ul. Klepa rowska 33, II. p., m. 15. 18611
SPRZEDAM: Nowe lecznictwo przyrodnicze E. Bilza oraz suwak tachimetryczny. Wiadomość: Lwowskich Dzieci 26, m. 5, od godz. 12—16. 18612
MASZYNĘ do szycia pierścieniowa — krytą w doskonałym stanie, odkurzacz elektr. Protos zupełnie nowy sprzedam Konopnickiej 12, m. 15, od godz. 10.
UWAGA! Sprzedam radio patefon elektryczny walizkowy „Paillarda" oraz płyty taneczne najnowsze przeboje — pl. Strzelecki 12, m. 4 18695
SPRZEDAM lodownię pokojową większą oraz buty angielskie nr 44. Wandy 9, boczna Króla Leszczyńskiego. 18618
SPRZEDAM wózek transportowy dwukołowy. Pod Dębem 4 a, mieszk. 12.
SPRZEDAM wózek sportowy Konkona b. dobry stan. Milkowskiego 2, I. p m. 7, (boczna Kochanowskiego). 18619
FORTEPIAN krzyżowy wiedeński w dobrym stanie sprzedam. Oferty do Adm. Gaz. Lw. nr 18642
SPRZEDAM bar psychę oraz zegar pokojowy. Rappaporta 21, oficyny, II. p. mieszk. 13. 18643
PIECYK żelazny z 2 fajerkami do sprzedania. Listopada 32, m. 5. 18645
SUKIENKA zielona groszki, szlafrok elegancki haftowany na średnią, poszewki nieuszyte, poszwy białe uszyte sprzedam. Skrzyńskiego 4. drugie piętro, ganek, drzwi 5, pukać, (boczna Łyczakowskiej). 18594
SPRZEDAM: Obraz olejny 18 wiek — wzmacniacz 4 lampowy z patefonem i adapterem, książki beletrystyczne i naukowe. Konopnickiej 12, m. 15, — od godz. 10-tej. 18593
BUTY nr 42, fason angielski, szyte na podwójnej podeszwie oraz półbuciki nr 42 czarne, wszystko w dobrym stanie, sprzedam. Potockiego 20, m. 5, od 1—6 godz. 18589
SPRZEDAM nowoczesną szafę trójdzielną kombinowaną, tapczan, stół, cztery krzesła orzech kaukaski oraz głęboki wózek dziecinny w b. dobrym stanie. Miączyńskiego 5, mieszkanie 5, boczna Łyczakowskiej. 18556
SPRZEDAM kanapę, łóżko żelazne składane, kołdrę, poduszkę, 3 materace. Kołłątaja 3, I. p., oficyny, m. 14. — Od godz. 2—7. v
SYPIALNIĘ jasną, kredens, stoły, krzesła, fotele, sprzedam. Bilińskich 20.
TRZASKI: Historia tom IV, V, VI, Literatura tom II (łacińskie) III (germańskie), Brückner: Encyklopedja staropolska, kupię, dobrze zapłacę. Kiosk pl. Strzelecki, tylko od 2—6. 18552
SPRZEDAM krowę dojną i krowę na ocieleniu, holenderki. Listy do Adm; Gaz. Lw. nr 18562
KUPIĘ ubranie męskie na średniego, tęższego, męskie skarpetki, zegarek męski ręczny chromowy markowy. — Listy do Gaz. Lw. nr 18558
PÓŁBUCIKI męskie brązowe nowe nr 40 sprzedam. Piaskowa 6, m. 5. 18564
SPRZEDAM książki naukowe oraz dzieła Trzaski, Tolstoja. Zadwórzańska 72 mieszkanie 10. 18540
KOSTIUM angielski nowy, kolor stalowy do sprzedania dla zamożniejszych. Listy do Gaz. Lw. nr 18543
SPRZEDAM kostium wełniany jasno brązowy, bardzo dobry stan, g. 2—7, Świętokrzyska 58. 18545
MASZYNĘ nożną do szycia sprzedam; Krakowska 18, II. p., m. 6. 18539
MIKROSKOP, refraktometer, Traedwella sprzedam. Listy Gaz. Lw. 18521
AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka, Warszawa, Nowy Świat 18. 854
ZAMKI błyskawiczne, — grzebienie — szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia — sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa — Plac Napoleona 9. 852
SPRZEDAM domek z ogrodem owocowym koło dworca Łyczakowskiego od zaraz. Wiadomość ul. Krakowska dwa mieszk. 1, od godz. 11 do 3. v
LUŹNY płaszcz damski jasny — oraz wzmacniacz trzylampowy z głośnikiem dynamicznym o pięknym tonie sprzedam tanio. Pijarów 64 a, mieszk. 3, przystanek przy ul. Mącznej. 18674
OKAZJA!! Do sprzedania dwie pary rasowych królików z powodu wyjazdu, tanio sprzedam. Wiadomość: Lwów ul. Św. Mikołaja 9, m. 5. 18688
KUPIĘ dojną kozę. Zgłoszenia ul. Św, Zofii 74. 18689
SPRZEDAM wiosenny płaszcz granatowy, dwie sukienki letnie, wszystko na młodą panienkę. Czarny wolny płaszcz do przeróbki na niską. gatunek pierwszorzędny. Wiadomość: Pierackiego 30 mieszk. 1, od godz. 16—19. v
WÓZEK dziecinny sportowy Konkon do sprzedania. Listopada 36, m. 2. v
MASZYNĘ ręczną dobrą tanio sprzedam. Snopkowska 33, m. 8. v
SPRZEDAM autko Konkon w dobrym stanie. Rynek 40, I. p. 18690
OKAZJA! Sprzedam gitarę - bandżo w bardzo dobrym stanie. Wiadomość ul. Trześniowskiego 18, m. 3. 18697
DO sprzedania 2 rowery męskie i narzędzia mechaniczne. Jasna 31, m. 3; od 3—4 godz. 18698
KUPIĘ buciczki na 3 latka mało używane. Listy do Gaz. Lw. nr 18705
SPRZEDAM fortepian czarny krótki — prostostrunny „Stelzhammer", — dwa gobeliny. Kochanowskiego 85, m. 4.
SPRZEDAM płaszcz mundurowy, ciemno zielony (suberyna) na przeróbkę na damski z wysokiego zamożnym. Ulica Lwowskich Dzieci 7, II. p., mieszk. 9.
FORTEPIAN Bösendorfera krótki prosto strunny, sypialnię nie nowoczesną ew. pojedynczo szafy, łóżka, siatki, materace, kredens jadalniany, lustro, kuchenkę gazową, cynkową wannę, baniak, balię, okazyjnie sprzedam, ulica Potockiego 31, mieszk. 7, godz. 2—6.
SPRZEDAM maszynę do szycia Singer nową gabinetową krytą, kredens pokojowy, tapczan, stoły i krzesła. Wiadomość cały dzień u dozorcy, ulica Janowska 26. 18588
SPRZEDAM: Sypialnię bez szafy, stół, cztery krzesła jasne w dobrym stanie oraz dużą walizę skórzaną. Oglądać codziennie od 10—12, Niemcewicza 19 I. piętro, mieszk. 5. v
SPRZEDAM nowoczesną jadalnię orzech kaukaski, skórą kryte krzesła, tapczan z siatką, materacami i stolikiem nocnym, szafkę biblioteczną i garnitur z trzciny bambusowej w kolorze teracota z żółtym, wyściełany, Zamarstynowska nr 92, od godz. 10—1. 18610
SPRZEDAM brązowe półbuciki numer 36—37 na koturnach, książkę Konopnickiej: „Historia o krasnoludkach i sierotce Marysi" oraz inne dla młodzieży Żyżyńska 30, m. 10. v
SPRZEDAM kilim gliniański 3×2, ul. Pijarów 5 a, m. 12, od 12—15. v
NARZUTKĘ męską czarną na jedwabiu stan doskonały, laski różne, szpicrutę sprzedam. Zadwórzańska 26, od 5—6.
FILATELIŚCI! Postfrisch Niemcy, G. G. Polska i inne nowości sprzedaję amatorom. Boimów 6, III. p. 18628
SPRZEDAM wózek dziecinny Konkon; Wernyhory 24, m. 5. 18625
SPRZEDAM krzyż żelazny z betonem na grób, ul. Bernsteina 8, mieszk. 7.
KOC pierwszorzędny do sprzedania ul. Ossolińskich 11, m. 22, od 9—12.
SPRZEDAM: Szafy mahoń, trymutkę z lustrem, szafkę nocną komplet, Tapczan, szafkę do tapczanu, szafkę pod radio, Bufalkę, 6 krzeseł, 2 wkłady do łóżek, łóżko metalowe i 2 stoliki metalowe pod kwiaty. Batorego 24 — mieszkanie 11. 18672
SPRZEDAM komplet bieliźniany na dwa łóżka, może być sprzedany i na jedno łóżko. Piekarska 16, m. 40. 18671
SPRZEDAM maszynę do szycia krytą w dobrym stanie. Sykstuska 35, m. 4, 3 razy dzwonić. v
3 SZTUKI krat okiennych stałych w ramach o wymiarze 85×180 cm. do okien, sztuka po 150 zł. sprzeda ul. Szymonowiczów 1. 7. v
ZEGAREK męski ręczny nowoczesnej marki natychmiast kupię. Zgłoszenia: Kleparowska 33, II. p., mieszk. 15
LUSTRA belgijskie duże 160×80 grub. 9 mm. w ramach lub bez sprzedam. Wiadomość: Sklep Zoologiczny, Lwów Łozińskiego 1. 18665
MĘSKIE półbuciki czarne nr 43 nowe do sprzedania. Hetmańska 22, II. p., mieszkanie 9. v
SPRZEDAM kilimy, obrazy, irchę rękawiczkową. Ułanów Jazłowieckich 16 a, koło Parku Łyczakowskiego. v
NOWA lalka na sprzedaż. Mochnackiego 10, m. 3, od 1—3. 18650
UWAGA! Wzmacniacz 3 lamp. o dużej sile głosu, pięknie wykonany marki Kosmos Philips, lampy marki Valvo, okazyjnie do sprzedania, ul. Krakowska nr 5, II. p., m. 9. 18649
SPRZEDAM futro konie brązowe francuskie i płaszcz z łapek, wszystko w dobrym stanie. Kopernika 10, m. 5.
KUPIĘ ubranie na średniego, buciczki na 3-letnią dziewczynkę. Zgłoszenia — Jagiellońska 11 a, Sklep elektr. 18684
SPRZEDAM maszynę Singera oraz dwa prześcieradła kopertowe. Leona Sapiehy 89, m. 10. 18683
DO sprzedania całkiem nowa jadalnia orzechowa i sypialnia czeczot. Wiadomość ulica Bartosza Głowackiego 7, mieszk 15, od 4—6 godz.
OKAZYJNIE sprzedam sypialnię, ładny kilim, techniczne książki, jak podręcznik inżynierski i inne oraz zbiór znaczków pocztowych. Zgłoszenia ulica Karpacka 8, m. 2, od 5—6. 18707
SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniową krytą, ul. Janowska nr 20, — mieszk. 7, od godz. 4-tej pop v
OKAZYJNIE sprzedam maszynę do pisania. Wiadomość: Sklep z kwiatami ul. Krakowska 1. 1. 18710
KSIĄŻKI (architektura, beletrystyka — historia) sprzedam, Zadwórzańska 26, od 5—7 godz. 18715
PŁASZCZ damski wiśniowy szeroki — sprzedam. Piłsudskiego 11 a, m. 8. v
KUCHENKA żelazna z bratrurą (wewnątrz szamot.) wyrób fabryczny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Łyczakowska 69, m. 1 v
WÓZEK sportowy używany Konkon do sprzedania ul. Kurkowa 32, m 3 c, I. piętro. Oglądać od godz 9 do 5.
SIECI rybackie kupię; angielka oraz na metry. Listy Gaz. Lw. nr 18735

† **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę ś. p. **MICHALINY z Mańkiewiczów BIELICHOWEJ** — zmarłej we Lwowie dnia 29. grudnia 1943 r., odbędzie się dnia 26 kwietnia 1944 r. (środa), w kościele Ormiańskim o godzinie 10 rano, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych — zaprasza w smutku pogrążony **Mąż.**

Podziękowanie

Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. **BOGUMIŁY FLUNT** — zmarłej 9. kwietnia 1944 roku, a szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu oraz W. P. Szefowi, Koleżankom i Kolegom za zajęcie się pogrzebem, jakoteż Chórowi za śpiew nad grobem — składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"
Matka z wnukiem i rodziną.

MSZA ŚW. za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się w Katedrze ormiańskiej 25. kwietnia 1944 r., o godz. 7-mej rano przed Głównym Ołtarzem, na którą gorąco zapraszamy. v

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu — z parafii Św. Marii Magdaleny, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej Żonie Matce i Babce ś. p. **ALFREDZIE ZALEWSKIEJ**, oraz za okazane wyrazy współczucia, składają tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać" w głębokim smutku pozostali
Mąż, Córka, Zięć i Wnuk.

SINGERA maszynę pierścieniową sprzedam. Kazimierzowska 33, II. piętro — mieszk. 10, ganek. 18724
FORTEPIAN „Wirth Bösendorfer" — obraz Wygrzywalskiego r. 1930, dywan perski, kilim, zarzutka męska — kostium granatowy, wzorzysty jedwab na sukienkę, papierośnica srebrna do sprzedania. Głęboka 23, m. 7, 2—5.

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — niklowanie M. Szubrowski, Lwów, Boimów 4. 1127
W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska nr 18, sprzedaż, kupno książek nowych okazyjnych ,antykwarycznych — Grafika — sztychy. 1057
KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, ul. Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.
STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eros" Lwów, Kraszewskiego 15
PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio: Chrzanowskiej nr 4, parter lewy, telefon 291—01.
DOM Handlowy Homan, Przemyśl, ul. Kazimierzowska 2, telef. 14—15, Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24 — telef. 268—21. Poleca: Budynie, cukier waniliowy, liście bobkowe, sodę odczyszczoną i t. d barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów i t. d. — Tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem 18174
INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo-wodociągowe i centralnego ogrzewania
NOWE wydanie powieści J. Korzeniowskiego „Spekulant" z przedmową Dr Woronieckiego w elektownej okładce. Cena zł. 18. Wydawnictwo Księgarni M Kowalskiego, Lwów, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni 1084
T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 — poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, szczotki, — pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze.
MŁYŃSKIE przybory: kamienie, perlaki, pasy, gaza, pytle, motory elektryczne, aparaty do spawania poleca „Pilot", Lwów Batorego 4. 1101
WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foltika. Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1063
KAZIMIERZOWSKA 49 — Księgarnia kupuje i sprzedaje — wartościowe książki powieściowe i naukowe na najdogodniejszych warunkach 1058
HULAJNOGI, Zabawki — Lwów, ulica Piłsudskiego 16. 1128

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II. piętro, Korzyński — od godz. 10—2-giej.
SPRZEDAM: Piękny nowoczesny **kredens** kuchenny. Kochanowskiego dwanaście, II. p., wejście ganek na prawo.
SPRZEDAM: Biurko jasne duże półamerykańskie, masywne. Kochanowskiego nr 12, II. p., przez ganek na prawo.
DO sprzedania kostium popielaty na szczupłą, **Suknia** jedwabna wzorzysta, nowa. Małeckiego dziewięć, m. sześć. Oglądać od godz. 9—14-tej. 18360
PIANINO krzyżowe sprzedam. — Plac Bernardyński 15, mieszkanie 21.
PIANINO, fortepian krzyżowy natychmiast kupię. Nowacki — Lwów — ul. Piłsudskiego 17 (sklep). 17608
OBRAZY znanych malarzy kupię. Płacę najwyższe ceny. Wiadomość Lwów, Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.
WZMACNIACZ 3 lamp. bardzo głośny i piękny okazyjnie sprzedam. — Plac Teodora 5—47. 18328
SPRZEDAM dwie kołdry brokatowe na wełnie Łyczakowska 89, m. cztery.
SPRZEDAM ultra nowoczesną jadalnię z tapczanem (orzech kaukaski), piękny salon stylowy złoty, stół i krzesła — orzech kaukaski, piękny dywan żywiecki 3×2, obrazy znanych malarzy, maszynę do szycia nową oraz inne rzeczy Wałowa 27, m. 7, od g. 12-17
„UNICUM" środek przeciw odciskom do nabycia ul. Józefata 4, I. p., — mieszkanie 5. 18160
JADALNIĘ nową, piękną, zaraz kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 18204
KUPIĘ 2 trenczkoty na wysokich. Zgłoszenia: Mochnackiego 28, I. p., m 5.
SKUPUJĘ pudełka z pasty do obuwia i podłogi wszelkiego rodzaju. Sklep farbiarnia, róg 3-go Maja a Kościuszki.
KUPIĘ męski płaszcz gumowy w stalowym kolorze większy rozmiar — oraz damskie sportowe meszty nr 38 używane ale w dobrym stanie. Piekarska nr 5, II. p., mieszk. 5 a. 18555
DRZEWKA owocowe sprzedaje Szkoła Ogrodnicza, Lwów, Zamarstynowska 167
WZMACNIACZ 3 lampowy o silnym głosie zaraz sprzedam. Kordeckiego 33 B II. p., m. 17, od 12 do 4 pop. 18403
SPANIELE Kokery brązowe, Wilczurki czarne Alzackie, Setery angielskie — sprzedaje Sklep Zoologiczny Tadeusza Dmuchowskiego, Lwów Łozińskiego 1.
FORTEPIAN króciutki krzyżowy pancerny ,prawie nowy sprzedam. Czackiego 12, II. p., m. 5. 18383
SWETER damski modny, długi, elegancki i pulower wiosenny na drutach do sprzedania. Kasztelańska nr 11 a, balkon. I. p. 18392
SPRZEDAM wzmacniacz 3 lamp. grający na adapter, patefon Leningradzki, oraz piękne taneczne płyty polskie i niemieckie okazyjnie z powodu wyjazdu. Potockiego 20, m. 10, oficyny.
SKRZYPCE szkolne i zegarek męski na rękę markowy chromowy do sprzedania, ul. Kochanowskiego 62, I. piętro, mieszk. 10, w podwórzu, schody na lewo, od 1—3 i od 18. 18415
SPRZEDAM: Czarne koronki, czarny wełniany kostium, rude lisy, granatowy futbaal, obrazy (mały Batowski) — Józefa 4. m. 4, od 12—4. 18485
SPRZEDAM pianino czarne Neumanna w b. dobrym stanie, ul. Gródecka 141 (Domy kolejowe) VIII brama, m. 229, I. p. Oglądać od 10—16. 18656
WZMACNIACZ, stół i drobiazgi sprzedam; sobota, niedziela, poniedziałek cały dzień. Na Bajkach 16, I. piętro, ganek. 18662
SERWIS porcelanowy stołowy na 6 osób, kostium popielaty bardzo dobry materiał, sprzedam. Żyżyńska 5, m. 2.
KUPIĘ polskie, niemieckie taneczne płyty oraz patefon dobrej marki, dobrze zapłacę; od 8—10, od 13—15 i 18—19, pl. Strzelecki 12, m. 4.
KUPIĘ porządny trenczkot gabardynowy lub jedwabny oraz ubranie z przed wojennego materiału oraz inne męskie rzeczy; od godz. 8—10, 13—15, 18—19 godz. plac Strzelecki 12, m. 4
WAGA decymalna nośność 300 kg. — z odważnikami. Lampa elektryczna — gabinetowa chromowana okazyjnie do sprzedania. Na Bajkach 4, II. p., m. 5
JADALNIA nowoczesna, orzech kaukaski. Maszyna do szycia pierścieniowa (szyje pierwszorzędnie). Lampa elektryczna nowoczesna okazyjnie — do sprzedania. Bilińskich 20 — górny dzwonek. 18685
ZNISZCZONE, rozbite aparaty fotogr. filmowe Leica lub Fed niekompletne, kupi Prac. Precyz. mech. Lwów — Czarnieckiego ośm. 17654
SPRZEDAM wózek sportowy Konkona, biały z budką i pokrowcem w bardzo dobrym stanie. Milkowskiego 2, I. p., mieszk. 5, pierwsza boczna Kochanowskiego od 8—11 i 15—18. 18622
SPRZEDAM suknię wzorzystą wełnianą bluzkę, płaszcz, torebkę granatową skórkową, kapelusz damski, męski — płaszczyk dziecięcy, sukienki. Zimorowicza 19, m. 5, od 14—17 g. 1061
WÓZEK nowoczesny autko luksusowe tanio sprzedam. Brajerowska 10, II. p. mieszkanie 8. 18629
MASZYNĘ do szycia pierścieniową w stanie bardzo dobrym tanio sprzedam. Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu.
KUPIĘ maszynę do szycia — może być zniszczona tylko pierścieniowa. Kleparowska 4, m .8, I. p. 18713
DO sprzedania głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Mączyńskiego 19 — mieszk. 3, parter. 18420
PŁASZCZ przejściowy nowy niebieski luźny z kapiszonem sprzedam — ulica Sykstuska 44, II. p., ganek na lewo.
BUTY fason angielski nr 41 i 42 — piękne nowe natychmiast sprzedam — Oficerska 22 (boczna Zielonej) tylko od godz. 15 do 17. 18477
SPRZEDAM 2 obrusy z serwetkami — 2 poszewki na poduszki, poszwę na kołdrę oraz prześcieradło. Wszystko w bardzo dobrym stanie, ul. Łyczakowska 7, mieszk. 1. 18469
FILATELIŚCI. Wysprzedaję Gen. Gub. seriami i w arkuszach Lepsze znaczki Rosji sow. oraz wkładniki. Lwów ulica Żulińskiego 12, m. 4, od 14—16.
NATYCHMIAST kupię książkę p. t.: „Księżniczka" Zofii Urbanowskiej. Listy do Gaz Lw. nr 18422
KUPIĘ natychmiast trencz na wysokiego 180 cm. i gabardynę na rajtki, — dobrze zapłacę. Zgłoszenia ulica Św. Anny 3, mieszk. 2. 18434
KUPIĘ metalowy garnitur meblowy miękki do poczekalni lekarskiej. Listy do Gaz. Lw. nr 18122
SPRZEDAM patefon leningradzki, kilka najnowszych płyt i meszty męskie — czarne nr 42. Halicka 15, III. piętro, m. 13/8. 18780
SPRZEDAM eleg. brązowe zamszowe pantofelki na korku nr 37. Kubali 3, mieszkanie trzy. v
BASEN dla chorych porcelanowy, nowy sprzedam. Kubali 3, m. trzy. v
SPRZEDAM modny kostium angielski na wysoką. Bourlarda 3, m. 9, ofic.
SPRZEDAM dwuosobową otomanę (tapczan) przedwojenną, nieużywaną, — szafkę biblioteczną, biurko orzechowe, garnitur salonowy, kilka małych stolików, lustra, karnisze drewniane, balię cynkową, kilim 3 m. kw., ulica Hoffmana 7, II. p., mieszkanie sześć, (dolny Łyczaków). v
SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki Konkon. Zyblikiewicza 7, m. 5. v
SPRZEDAM ubranie męskie w kolorze zielonym, stan pierwszorzędny na niskiego. Obertyńska 27, m. 4, pierwszy dzwonek u góry, od 13—16. 1148
PIANINO zagraniczne jak nowe sprzedam. Gipsowa ośm. 18779
SPRZEDAM elektryczny patefon wiedeński wraz z radiem i płytami oraz patefon Leningradzki i polskie płyty. Grodzickich 9, III. p., mieszkanie 13.
MOTOCYKL kupię 100 cm sześć do 500 cm. sześć. zarejestrowany lub nie (może być bez dokumentów). Listy do Gaz. Lw. nr 18431
ZEGAREK ręczny markowy kupię, ulica Wagilewicza 1, m. 4. 18427
SPRZEDAM granatowy, wiosenny damski płaszcz oraz granatowe męskie palto na średniego tęższego. Oglądać można ul. Niewiadomskiego 5 (boczna Torosiewicza) II. p., po godz. 5-tej.
SPRZEDAM szkocką sukienkę oraz pepitę spodniczkę. Lwów, Krakowska 5, sklep. 18553
PIĘKNY jedwab w bukieciki (granat) do uszycia sprzedam. Tarnowskiego 24 m. 1, od 3-ciej. 18389
DOBRZE zapłacę za mniejszy obraz Rozwadowskiego lub Batowskiego najchętniej konie. Od 5—6, Domagaliczów nr 7, II. p., m. 5. 18270
SPRZEDAM kostium letni nowy na średnią. Kołłątaja 3, m. 10. 18548

N A U K A

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. — Lagerstr. 3 (Obozowa) mieszkanie 4.

WOLNE POSADY

FRYZJER — fryzjerka zostaną przyjęci plac Akademicki 4. 18523
DOCHODZĄCĄ czystą przyjmę. Utrzymanie, płaca. Dentysta, Piekarska trzy, mieszk. 4, między 4—5. 1144
POSZUKUJEMY natychmiast kontorzystkę i buchaltera (rkę) ze znajomością niemieckiego. Zgłoszenia Olff, Kopke & Co Lwów, Romanowicza 3, m. 8.
FRYZJER męski potrzebny zaraz Lwów Kazimierzowska 49. 18164
SALON fryzjerski Kopernika 3, poszukuje fryzjerkę damską i fryzjera męskiego. 18397
FRYZJERKA i praktykantka zostaną przyjęte. Kopernika 22. 18441
POSZUKIWANI natychmiast zdolni monterzy, tokarze i ślusarze maszynowi dla oddziału we Lwowie i głównych zakładów na wyjazd. Zgłoszenia — Kittlerwerk, Lwów, Tomickiego 12.
FIRMA budowlana poszukuje na wyjazd do Sambora i Jasła: kierowników budowy, sekretarkę lohnbuchalterа, stenotypistkę, majstrów budowlanych i kolejowych, murarzy, cieśli — maszynistów do kolejki wąskotorowej. Mieszkanie i wyżywienie na miejscu zapewnione. Listy kierować do Admin. Gaz. Lw. pod nr 18604
STOLARZY, furmanów, ślusarzy, automonterów, rymarzy oraz pracowników niekwalifikowanych i robotnice natychmiast zatrudni Zakład Czyszczenia Miasta, Marcina nr 18 i Zakład Pogrzebowy, Sobieskiego nr 16. 18585
POSŁUGACZKI, robotnice do kartoflarni i ogrodu, robotnicy placowi znajdą natychmiast pracę w Reserve-Lazarett Kulparków, Verwaltung, Kulparkowska nr 95. 18240
PRZYJMĘ natychmiast dziewczynkę — umiejącą gotować samodzielnie. Zgłoszenia: Plac Bernardyński 2, — firma „Krystyna". 18640
FRYZJER i starszy praktykant potrzebny. Orłów, Zielona 7. 18682

POSAD POSZUKUJĄ

MOŻE ktoś przyjmie kobietę do pracy domowej, ogrodowej, znającą pracę rolną, najchętniej do dworu lub większego gospodarstwa na stałe. Listy do Gaz. Lw. nr 18474
DOZORCÓWKĘ wraz z mieszkaniem suterynowem poszukuje uczciwa. Listy do Gaz. Lw. nr 18663
KUCHARKA wiek średni, obejmie pracę, może być w większej kuchni lub restauracji, zna trochę jęz. niemiecki. Lwów, Szeptyckich 22, m. 1. 18661

L O K A L E

WYDZIERŻAWIĘ ewent. kupię kiosk — sklep, wytwórnię, plac Bernardyński nr 11, m. 5, Kaspruk. 18520
DO odstąpienia 1 pokój, kuchnia, gaz z umeblowaniem i całem urządzeniem. Plac Teodora 5—47. 18327
ZAMIENIĘ 2 pokoje, nyża, kuchnia — pełny komfort, początek Zadwórzańskiej, na takie same blisko śródmieścia. Za zamianę dopłacę. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 18573
ODSTĄPIĘ pełnokomfortowe mieszkanie 2 pokoi, kuchnię, Boczna Wuleckiej. Listy do Gaz. Lw. nr 18481
KOMFORTOWE 3-pokojowe kompletnie urządzone (gaz, telefon, prawie centrum) do odstąpienia. Gaz. Lw 18475
ODSTĄPIĘ trzypokojowe komfortowe mieszkanie z gazem w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Mogą być też skromne meble Wiadomość Janowska 26, mieszk. 14, od 9—14. 18608
DO odstąpienia mieszkanie 2 pokoje i kuchnia w śródmieściu. Wiadomość ul. Słodowa nr 7, I. p., p. Śliwkowa.
POLKA pracująca poza domem poszukuje przy samotnej kobiecie jednego pokoju od zaraz. Gaz. Lw nr 18559
POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoi z kuchnią w prywatnej kamienicy. Listy do Gaz. Lw. nr 18409
ODSTĄPIĘ stancję jasną, czystą, ze światłem elektrycznem z małem urządzeniem domowem i naczyniem kuchennem. Snopkowska 4, mieszk. trzy. Wiadomość od godz. 10 do 12. 18676
DO wynajęcia umeblowany pokój dla kulturalnych panów lub bezdzietne małżeństwo. Wiadomość: Trauguta 1, — mieszk. 11 od godz. 8—12. 18599
POSZUKUJĘ 3 lub 2 pokoje komfort w centrum, za remont zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 18408
DO wynajęcia pokój z kuchnią, osobny domek, jest światło, woda i ogródek Wiadomość od 10—13 godz. przy ul. Częstochowskiej 20 (obok Janowskiej)
ODSTĄPIĘ tanio 3 pokoje. nyża, kuchnia, słoneczne. Wiadomość: Szwedzka nr 1, m. 9 (boczna Janowskiej) — od godz. 12—14-tej. 18646
WARSZAWA. Pensjonat Moniuszki 7 — m. 3, w pokojach bieżąca woda. 1136
POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnego Polaka. Zofii 12, m. sześć.
POSZUKUJĘ pana na mieszkanie. — Rynek 21, mieszk. 7. v
ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią w parterze, małe, słoneczne, elektryka, gaz (w kamienicy) z skromnym umeblowaniem. Wiadomość: Paulinów 7, u pani Tabiszowej, godz. 12—15. 18627
POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią — pełnokomfortowe z gazem przy spokojnej ulicy, najchętniej około Leona Sapiehy — Zielonej. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 18660
WYNAJMĘ mieszkanie: jedną stancję samotnemu panu lub pani. Lewandówka, ul. Śmigowa 42. 18659
3 POKOJE z kuchnią z ogrodem — do wynajęcia na Zniesieniu blisko tramwaju. Wiadomość: Jachowicza 8, m. 2 od 10—13 godz. 18658
ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią od zaraz ze skromnymi meblami i gazem. Wiadomość ul. Krakowska 2, od g. 11—3
DO wynajęcia domek z ogrodem, trzy ubikacje. Wiadomość z grzeczności: Zniesienie Nowe, Boczna 14. 18675
PIĘKNY pokój, kuchnia, przedpokój — I. piętro, początek Potockiego z urządzeniem lub za zwrotem remontu odstąpię zaraz. Listy Gaz. Lw. 18700:
KAWALER poszukuje umeblowanego pokoju w okolicy Łyczakowa lub Zielonej przy polskiej rodzinie. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 18708
POKÓJ komfortowy umeblowany z osobnym wejściem przy polskiej rodzinie wynajmę panu na stanowisku. Listy do Gaz. Lw. nr 18719
POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ew. dwa małe pokoiki z gazem okol. Wuleckiej, Listopada, Stryjskiej; wszelkie koszta zwrócę. Listy do Gaz. Lw. nr 18720
HANDLOWIEC samotny posiadający sklep, poszukuje pokoju, cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 18721

Z A G I N I E N I

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz. Lw. nr 1029
HWESZCZUK Jan z Brodów poszukuje żonę Annę Hweszczuk z domu Klekocką, obecnie zamieszkuje Sanok, ulica Stara nr 12. 18386

Z G U B Y

DNIA 10. 4. 1944 zaginął piesek — jamnik mały, żółty wabi się „Waldi"; ktoby wiedział gdzie się znajduje lub kto go złapał. proszony jest o odprowadzenie go do restauracji „Park-Kaffe - Restaurant" w Ogrodzie Jezuickim, za wynagrodzeniem 18070
POMIĘDZY godz. 9 30—10 zgubiono we Lwowie torebkę z dokumentami — na nazwisko Stanisława Vogt: Kennkartę, dekret, kartki żywnościowe. Znalazcę prosi się zwrócić pod adres: p. Nowikowska, Kętrzyńskiego nr 11, m. 23, za wynagrodzeniem. 18620
BOXERKA francuska, popielate pręgi, końce łapek białe z plamą białą pod szyją z krawatem białym, obcięty ogon wabi się „Leda" zginęła dnia 17. 4. o godz. 6-tej wieczorem; odprowadzić lub zawiadomić za wynagrodzeniem — Piekarska 4, m. 4, Sanocki Zbigniew.
SKRADZIONO portfel z dokumentami na nazwisko Kuśnierczyk Georg, Ausweis Baudienstu nr 52/7, bloczek do wydania Kennkarty nr 13565 i zameldowanie policyjne. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów: Tarnowskiego 57, mieszk. 1. 18435
ZGUBIONO dnia 20. 4. około godz. 17. portfel z gotówką i dokumentami na zbiegu ulicy Akaddemickiej i Romanowicza na nazwisko Rochan Tadeusz. Uprzejmie proszę o wrzucenie do skrzynki listowej papierów, które posiadają znaczenie tylko dla mnie na adres: Bielowskiego 1, II. p., m. 5. Pieniądze proszę zatrzymać. 18638
DNIA 18. 4. w tramwaju nr 8, zgubiono Kennkartę, Ausweis i inne dokumenty na nazwisko Czajkowska Anizja zwrot za wynagrodzeniem ul. Zamarstynowska 34, I. p., mieszk. 2. 18546
ZGUBIONO w dniu 19 4 1944 w południe przy ul. Legionów, między nr 35—39 jedną rękawiczkę męską (jel.). Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Tarnowskiego 24, mieszk. 2.
W PIĄTEK dnia 7. kwietnia około godziny 22, zginęła w tramwaju nr 9 walizka zawierająca m. i. aparat radiowy „Kosmos" bez lampy prostowniczej. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się: Lwów. ul. Pełczyńska nr 27, gdzie otrzyma wysokie wynagrodzenie.
DNIA 19. 4. zgubiono portfel wraz z dokumentami, zameldowanie policyjne, paszport sowiecki, Ausweis nr 79 wydany przez 9 Lederfabrik, świadectwa lekarskie i inne dokumenty. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za solidnym wynagrodzeniem pod adres Samotyj Edward, Pilnikarska 2, III. p., mieszkanie 8. 18528
SZANOWNY złodzieju, proszę o zwrot moich dokumentów i zdjęć, które zostały skradzione we czwartek około 6-tej wieczór w tramwaju szóstce — proszę łaskawie odesłać: Piastów 25, do dozorcy, Straub. 18634
DNIA 19. 4. b.r. w tramwaju 6-stce, skradziono torebkę z gotówką, Ausweis, zameldowanie policyjne, paszport; proszę bardzo pana złodzieja gotówkę zatrzymać, a zwrócić mi dokumenty: Maria Antonyszyn, Lwów — Głęboka 23, I. p. 18632
ZGUBIONO kartę rowerową firmy Creditanstalt - Bankverein — Lwów — Plac Halicki 7. v
DNIA 15. 4. w tramwaju nr 1, zgubiłam dokumenty osobiste na nazwisko Anna Cwak, ul. Małachowskiego 2, — fotografie i kartki żywnościowe; uczciwego znalazcę proszę o podanie gdzie mogę odebrać. v
SKRADZIONO dokumenty w tramwaju nr 8, dnia 13. 4. na nazwisko Stanisława Stankiewicz, legitymację Kolei Wschodniej, wyciąg metrykalny; proszę o zwrot za wynagrodzeniem adres: Gródecka 133. v
SKRADZIONO 19. b. m. w tramwaju nr 9, Ausweis z Instytutu Prof. Weigla nr 0654, legitymację polską wydaną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów we Lwowie oraz bloczek na Kennkartę — nr 009438 na nazw. Desaga Elżbieta.
500 Zł. nagrody temu który wskaże sprawcę kradzieży lub da wskazówki do odnalezienia skradzionych w dniu 15. 4. 1944 następujących rzeczy: 1) 3 nowe pasy transmisyjne, 2) 1 antyczny zegar niemiecki, 3) 3 par gumowych butów, 4) 2 par koców. Kradzieży dokonano podczas załadowania wagonu z drewnianej skrzyni. Ostrzega się przed kupnem. Eduard Hildebrandt Lemberg, Schillerstr. 31. Tel. 138-07.

POMOC LEKARSKA

Dr MED. Eug. Kniażewski po powrocie wznowił ordynację w chor. kobiecych i wewn. (szczeg. płuc i serca) od 3—6 popoł., ul. Badenich 8, tel. nr 227—47
POŁOŻNA z dyplomem szkoły lwowskiej z r. 1937, była siostra oddziału położniczo - ginekologicznego, wykonuje wszelkiego rodzaju zastrzyki, opiekę ginekologiczną oraz nad ciężarną, rodzącą i niemowlęciem. Supińskiego 11a mieszk. 8. Telefon 138—48. 18251

R O Z M A I T E

NIEMIECKIE! Głęboka 18. Zgłoszenia od 10—11 i 3—6. III. piętro. Profesor. Tłumaczenia, podania listy, prośby
PRZEPROWADZKI oraz inne roboty końmi. Zgłoszenia dzień przedtem Zofii 5, mieszkanie ośm. 18359
ZAMIENIĘ meszty damskie letnie na korku nr 36 na podobne nr 35, ulica Staszica 7, II. p., m. 10. 18396
MAM półciężarowe auto, przeprowadzam różne przewózki we Lwowie i na wyjazd. Wiadomość ul. Szpitalna nr 10, II., m. 5. 18480
KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, ul. Sykstuska 14, — wykonuje podania, tłumaczenia wszelkiego rodzaju, przepisywanie na maszynie 18225
ODCISKI wycinam, pedikir, manikir. — Listy do Gaz. Lw. nr 18197
ŁADNE strzyżenie panów, dzieci uskutecznia po domach. Zgłoszenia Świętokrzyska 4, mieszk. 8 18196
SZYBY wprawiam, zaciemniam okna. Listy do Gaz. Lw. nr 18177
AKUSZERKA Markowska — Lwów — Zyblikiewicza 39. 14472
ZAWIADAMIAM P. T. Klientelę że firma „Krystyna" gorsety i bandaże została przeniesiona czasowo do sklepu plac Bernardyński 2 obok Apteki i w dalszym ciągu przyjmuje wszelkie prace. 18639
DORABIAM kołnierze do koszul męskich i inne przeróbki Jacka cztery, w podwórzu na lewo. 18626
PRZEWOŻĘ rzeczy autem. Wiadomość ul. Słoneczna 47, m. 22, — wejście z podwórza, od godz. 12—2. 18669
AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, ulica Ormiańska dwa. 15918
PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26. II. p., mieszk. 6. 18428
POSZUKUJĘ wspólnika do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa transportowego z małą gotówką. Zgłoszenia osobiste Lwów, ul. Św. Mikołaja 9 — mieszkanie 5. 18687

MAŁŻEŃSTWA

SOLIDNIE i dyskretnie pośredniczę w celach małżeńskich i towarzyskich — dobór zamożnych partii. Codziennie od 13—18, w niedzielę od 10—14, ulica Supińskiego 30, m. 3. 18343
KAWALER lat 35, z uniwersyteckim wykształceniem na rządowej posadzie, pozna z braku czasu towarzyszkę życia o wysokich wartościach duchowych do lat 25. Szatynki mają pierwszeństwo. Listy z fotografią do Administr. Gaz. Lw. nr 18395
KTÓRA z pań materialnie niezależna, zechce podać dłoń Polakowi lat 30 — intel., podobno przystojny. potrzebującemu kobiecej pomocy. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 18613
KTÓRA z pań młoda, zgrabna, inteligentna, stan obojętny potrafi być dobrym przyjacielem — mężczyźnie lat 39, materialnie niezależny, kulturalny Fotografia zwrotna. Cel matr. Listy do Gaz. Lw nr 18527
SEPAROWANY, lat 29, przystojny, samotny z własnym mieszkaniem, szuka towarzyszkę życia nie brzydką, może być biedna do lat 28. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 18681:
PANI z własnem mieszkaniem, lat 33, pozna pana niezależnego w celu matr. Listy Gaz. Lw. nr 18680 .
SEPAROWANY lat 52, zawrze znajomość z panią niezależną, przystojną i łagodnego charakteru do lat 45. — Zgłoszenia pełnoadresowe możliwie z fotografią do Gaz. Lw. pod nr 18716. Cel matr. v
SAMOTNA, intel. lat 49, uczciwa, pozna intel. starszego pana, wyznania rzym. kat., szlachetnego charakteru. Cel matr. Poważne listy do Administ. Gaz. Lw. nr 18722:

P R Y W A T N E

NIEMIECKIE! Głęboka 18. Tłumaczenia podania, listy. Profesor III. p. v
KARBOWSKI Edward proszony jest o przybycie na ul. Szkolną 8, II piętro. Czeka Genia i Stasia 18365
ZNAJOMI Zochy Janik z Tarnopola — proszeni są o zgłoszenie się: Łyczaków, Dobrzańskiego 3. 18542
DZIDEK daj znać o sobie Dziunkowi przez p. Zosię, Karmelicka 8, m 1.
PANI Beszter Maria proszona jest o podanie swego adresu na ul. Gipsową nr 2, Lwów. 18679
PAN który ogłaszał się że kupuje stare wózki dziecinne poda łaskawie swój adres lub do Gaz. Lw. nr 18706:

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 — Telefony: Rękopisów nie zwracamy — Kroniki ... ny: Sekretariatu 202 23 — Za... 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 — ... terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.